



# ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7<sup>00</sup> do 9<sup>15</sup>,  
niedziela - od 8<sup>00</sup> do 10<sup>00</sup> - 15455 kHz (25 m).  
Codziennie od 17<sup>00</sup> do 24<sup>00</sup> - 7400 kHz (41 m)

## DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

28 grudnia 2023 r. - 3 stycznia 2024 r., nr 1288

Litewskie ozdoby ze słomy zwane wiszącymi sadami zostały wpisane na listę UNESCO

### Wiszące sady Rotkiewicza

Litewska tradycja wyplatania słomianych ozdób, zwanych w tym kraju wiszącymi sadami, a w Polsce pająkami, na początku grudnia (5 grudnia 2023 r.) została wpisana na Listę Reprezentatywną Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. Od ośmiu lat „hodowaniem” sadów zajmuje się mieszkający w Wilnie Rajmund Rotkiewicz. Przed siedmiu laty jego sad został wpisany do światowej Księgi Rekordów Guinnessa.

– Na Litwie sadów się nie wyplata, nie tworzy; je się hoduje, tak jak się hoduje prawdziwy sad. Zaczynamy od czubka figury, a w miarę schodzenia w dół ona się rozrasta – tłumaczy Rotkiewicz.

Tradycja wyplatania ozdób ze słomy znana jest nie tylko na Litwie i w Polsce, ale też w innych krajach bałtyckich, skandynawskich, na Białorusi, w Rosji. Ozdoby nazywane są też rajem, niebem, latawcem, lichtarzem, żyrandolem. Od wieków mają znaczenie nie tylko dekoracyjne, symbolizują również wszechświat, dobrobyt, chronią przez złem.

– Kiedyś hodowanie sadów było zajęciem kobiety. Jej zadaniem było każdego roku na święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc przygotowanie nowego sadu – mówi Rotkiewicz. Sady zawieszano nad kołyską dziecka, nad stołami uczyły weselnej albo po prostu pod sufitem w najważniejszym miejscu chłopskiej chaty, co miało zapewnić szczęście, płodność i harmonię w rodzinie.

Rajmund Rotkiewicz, informatyk pracujący w firmie informatycznej, przed ośmiu laty zainteresował się sztuką słomianych ozdób – jak mówi – „z obowiązku służbowego”. Jego firma wybudowała centrum konferencyjne za miastem i postanowiono udekorować je tradycyjnymi ozdobami litewskimi, czyli wiszącymi sadami wykonanymi przez samych pracowników. Wyhodowanie pierwszego sadu Rotkiewiczowi zajęło około dwóch miesięcy. Pracę twórczą poprzedziły warsztaty i przygotowanie materiału, czyli słomy.

– Przygotowanie materiału jest sprawą najtrudniejszą. Słomę się zbiera tylko w ciągu jednego tygodnia, pod koniec lipca, kiedy jest twarda, złota i nie jest przerośnięta – podkreśla rozmówca. – Nie mam własnego pola, ale mam zaprzyjaźnionych ludzi, którzy pozwalają mi zżąć tyle słomy, ile potrzebuję. Taką słomę można też kupić, ale jest ona droga – dodaje.

Dokończenie na s. 6



Niebowski

#### Prośba

*Martwię się o przeszłość dreptałem jak kaczor  
straszy mnie teraźniejszość by wytrwać na drogach*

*została tylko przyszłość  
by się chociaż raz cieszyć  
jeszcze jej nie zbrudziłem  
cała w rękach Boga*

Ks. Jan Twardowski

Ważna wizyta delegacji Parlamentu Europejskiego ds. relacji z Białorusią w Warszawie

### Próba wypracowania nowych możliwości



**W dniach 20-21 grudnia 2023 roku w Warszawie przebywała z nadzwyczajną wizytą delegacja Parlamentu Europejskiego do spraw relacji z Białorusią. Delegacji przewodniczył europoseł Waldemar Tomaszewski, lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin.**

W składzie delegacji znaleźli się ponadto europostowie z Polski Janina Ochojska, Tomasz Frankowski i Karol Karski, węgierski europoseł Marton Gyongyosi oraz doradca do spraw międzynarodowych dr Bogusław Rogalski. Sprawy organizacyjne nadzorował administrator PE odpowiedzialny za politykę wschodnią Florian Carmona.

Celem wizyty w Warszawie przedstawiciele jednego z najważniejszych organów Unii Europejskiej było omówienie relacji unijno-białoruskich oraz analiza bieżącej sytuacji na Białorusi. Ma to istotne znaczenie dla sąsiadów Białorusi, szczególnie dla wielu mieszkańców podzielonej granicy Wileńszczyzny, którzy posiadają Dokończenie na s. 4

„Piosnki i gawędy” uwieńczeniem Roku Wł. Syrokomli w Borejkwoszczyźnie

### Spotkanie na „stacji”

**W Muzeum Władysława Syrokomli odbyła się piękna, świąteczna Kawiarenka Litecka pod szyldem: „Piosnki i gawędy” Władysława Syrokomli, znanego poety, autora tomów poetyckich, księżek krajoznawczych, tłumacza, prekursora turystyki i kolekcjonera dzieł sztuki.**

W roku 200-lecia urodzin poety i erudyty muzeum w swej działalności na rzecz popularyzacji polskiej literatury na Wileńszczyźnie wiele uwagi poświęciło jego nietuzinkowej osobowości, zaznaczając i ogłaszając bieżący rok jako Rok Władysława Syrokomli w muzeum jego imienia. W ciągu roku w muzeum odbywały się imprezy edukacyjne oraz kulturalne, których celem było przybliżenie tej niezwykłej osobowości oraz promowanie jego okazałego dorobku - literackiego oraz krajoznawczego.

2023. rok został ogłoszony w muzeum jako Rok Władysława Syrokomli. Dokończenie na s. 6



#### Maksyma tygodnia:

*„Więc choć nas smagają katusze,  
Choć burzą nam grozi rok nowy,  
My w górę i serca i dusze  
Podnośmy i oczy i głowy  
– Witajmy, witajmy rok nowy!”*

Józef Ignacy Krzewski

*Noc Bożego Narodzenia – to najważniejsze wydarzenie roku, czas, w którym wszelkie świeckie sprawy tego świata ulegają zawieszeniu, a wszystko, co żyje zatrzymuje się w oczekiwaniu na nadejście wcielonego Słowa. Jest to chwila, w której jesteśmy razem z bliskimi przy wigilijnym stole, łączymy się myślami z bliskimi, którzy są rozsiadani po całym świecie. W tę jedną niezwykłą noc wszyscy jesteśmy razem.*



*Na świąteczny czas życzę Państwu, aby Bóg, który przyszedł na świat jako małe Dzieciątko, rozjaśnił nasze serca, niech da nam prawdziwą wiarę, niezachwianą nadzieję i doskonałą miłość.*

*Niech Nowy Rok natomiast będzie okresem nowych możliwości, pomyślnej współpracy, potrzebnego nam wszystkim zdrowia.*

**Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Warszawa, Boże Narodzenie 2023 r.**

## Wieczór bożonarodzeniowy w Bezdanych



Wigilia to nie tylko tradycje czy smak potraw. To chwila, która łączy ludzi, przypomina o istocie rodziny i wartościach, które są ważne przez cały rok. W niedzielę, 17 grudnia, w Ośrodku Kultury w Bezdanych odbył się koncert wigilijny. Przywitaliśmy gości, a mianowicie księdza parafii bezdańskiej Arūnasa Mitkevičiusa, pełniącą obowiązki starosty gminy

Bezdany Danutę Klimaszewską, dyrektorkę Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego Wiesławę Wojnicz, radną Samorządu Rejonu Wileńskiego Edytę Klimaszewską. W wigilijną atmosferę wprowadzili nas uczniowie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanych pod kierownictwem Alicji Rusieckiej. Także przywitał przybyłych gości zespół

„Melodia”, kierownik Stanisław Mażejko. Świąteczny nastrój podgrzała solistka Teresa Błażewicz, członkini zespołu „Kapela Świętojańska”. Po raz pierwszy przywitaliśmy gitarzystę Tomasza z solistką Natalią. Dziękujemy wszystkim artystom za takie piękne występy a gościom za przybycie!

**Emanuela Koren**

Jezusa Narodzonego wszyscy witajmy!

## Jasełka w Rzeszy

**Święta Bożego Narodzenia to czas miłości i radości, z którym wiąże się wiele zwyczajów. Obok choinki, śpiewu kołęd, składania sobie życzeń i dzielenia się opłatkiem są jasełka, które przenoszą nas w bardzo odległe czasy i przypominają nam, że w Betlejem narodziło się Boże Dzieciątko.**

W piątek, 22 grudnia, uczniowie klas początkowych ze Szkoły Podstawowej im. św. Faustyny Kowalskiej w Rzeszy wystawili jasełka bożonarodzeniowe w miejscowym kościele pw. św. Stanisława. Opłatkowe spotkanie rozpoczęło się od wykonania kołedy „Wśród nocnej ciszy”, którą zaśpiewali pracownicy administracji szkoły wraz z katechetką. Dyrektorka Czesława Balašienė,

wicedyrektorka Lilija Ogint, katecheta Waldemar Dudoic złożyli świąteczne życzenia całej społeczności szkolnej oraz parafian.

Jasełka rozpoczęły się pięknym

tańcem aniołków ze świecącymi skrzydłami i lampionami. Młodzi aktorzy w pięknych strojach przybliżyli historię narodzin Bożej Dzieciny, przeplatając ją kołędami i pa-



storałkami. Widzowie przenieśli się w atmosferę panującą w Betlejem. Maryja z Józefem, pasterze, aniołki, krasnoludki, elfy, smerfy, Trzej Królowie wprowadzili zgromadzonych w świat znanych wszystkim wydarzeń. Dzięki najmłodszym aktorom wszyscy obecni na jasełkach ludzie ze wzruszeniem i radością mogli po raz kolejny powitać Jezusa malusińskiego, narodzonego w ubogiej stajence.

Po jasełkach głos zabrał starosta gminy rzeszańskiej Waldemar Rynkiewicz, który złożył świąteczne życzenia i podziękował za przygotowanie tak pięknych jasełek. Po życzeniach nadszedł czas na modlitwę. Tu o odpowiednią oprawę zadbał już ksiądz Edvardas Rydzikas. Modlitwa, dobre słowo sprawiły, że wszyscy poczuli ciepło domowej atmosfery. Na artystów czekała też miła niespodzianka – słodki poczę-

stunek od starosty i księdza proboszcza Edvardasa.

Na koniec uroczystości, dzieląc się opłatkiem, wszyscy składali sobie życzenia zdrowia, radości i spokojnych chwil spędzonych w gronie najbliższych. Wspólnie z dziećmi otwieramy serca dla ludzi, przedstawiając im jasełka i razem śpiewając kołedy. Uczymy nasze dzieci nie tylko brać, ale przede wszystkim dawać innym radość i miłość. Bo „miłość się mnoży, kiedy się ją dzieli”.

Wszystkim życzymy otwartości na innych, zwykłego uśmiechu i gestu podania ręki drugiemu człowiekowi, powodującego przemianę w innych i w nas samych... „bo zawsze wtedy jest Boże Narodzenie”.

**Bożena Geglis  
Fot. Szkoła Podstawowa  
im. św. Faustyny Kowalskiej  
w Rzeszy**

## WIEŚCI z Wileńszczyzny

### Zostanie odnowiony stadion w Rudziszkach

Na stadionie przy gimnazjum w Rudziszkach ruszyły prace budowlane. Koszta tych prac, mających na celu przebudowę stadionu ocenia się na 1 mln euro. Po jego odnowieniu będą tam rozgrywane mecze piłkarskie, zawody lekkoatletyczne, turnieje tenisa polowego. Można będzie zagrać też w tenisa stołowego, dyskgolfa, szachy, jak też uprawiać gimnastykę. Dla wygody zostaną urządzone przebieralnie, sanitariaty. Zakończenie prac przewiduje się w końcu 2024 roku.

### Książkomat w Trokach

Na zewnątrz budynku biblioteki publicznej w Trokach zainstalowano książkomat. Da to czytelnikom możliwość komfortowego skorzystania



z oferty biblioteki. Tu będą odbierane wcześniej zamówione książki w bibliotece. Zamówienia należy składać w zwykłym trybie lub przez internet [www.ibiblioteka.lt](http://www.ibiblioteka.lt). Książki należy odebrać w ciągu 24 godzin. Więcej informacji dotyczącej tej usługi można uzyskać pod nr tel. 8 (528) 55461 lub e-mailem [aparnavimai@trakubiblioteka.lt](mailto:aparnavimai@trakubiblioteka.lt). Warto zaznaczyć, że książkomaty zdobywają rynek usług bibliotecznych.

### Koncert „Grupė-2”

30 grudnia w Centrum Kultury i Sztuki w Trokach o godz. 17.00 odbędzie się koncert „Grupė-2”. To występujący na scenie już 20 lat Karolis Akulavičius i Donatas Balvočius. Zachwycają publiczność charyzmatem, dobrym nastrojem i znanymi dla większości piosenkami, m. In. „Kai kas vakarą”, „Ar myleti nori tu”, „Prisėdai šalia”. Bilety do nabycia w kasie Centrum lub na stronie internetowej <https://kakava.lt/.../grupe-2-karolis-ir-donatas/7235/12851>.

### Zimowa kąpiel

1 stycznia 2024 r. w Landwarowie na placu treningowym nad jeziorem Graže o godz. 10.00 zostanie zorganizowana publiczna zimowa kąpiel. Chętni uczestniczenia w tym zdrowotnym przedsięwzięciu powinni zarejestrować się pod nr tel. +37060541.

### Woreczki dla sortowania odpadów żywnościowych

Mieszkańcy Szyrwint będą mogli sortować nie tylko odpady papierowe, plastikowe, metalowe i szkło, ale też i żywnościowe. Od 5 stycznia w starostwie Szyrwint (ul. Vilniaus 86, 1 piętro) mogą odbierać bezpłatnie pomarańczowe woreczki, przeznaczone wyłącznie na odpady żywnościowe. Do nich można wrzucać ogryzki, łupiny, skórki od owoców i warzyw, papierowe serwetki, przeterminowane produkty żywnościowe i zapewne resztki jedzenia, jeśli takowe zostają.

**Jan Lewicki**

Humorystyczne podsumowanie roku

## Czyli rzecz o „osobach psowatych” i innych podobnych myślątkach

**Przed końcem roku zgodnie z pewną już tradycją w rubryce „Komentarze” zamieszczamy humorystyczne podsumowanie mijającego roku, podając garstkę ciekawostek świadczących niestety o szaleństwach tego świata, z którego duchem żyć zdecydowanie nie zalecamy.**

Na początek, śledząc wariac-twa nowoczesnych postępów, udajmy się do Berlina, do samego centrum germańskiej stolicy na plac Poczdamski, gdzie któregoś dnia zaobserwowano niecodzienne zjawisko. Zebrało się tam bowiem tak z tysiąc osób, które nie identyfikują się jako ludzie. Zamiast utożsamiać się z homo sapiens, identyfikują się jako psy. Transgatunkowi inbecyle byli różnorodni, jako że każdy z nich kojarzył siebie z różną rasą psów, czego dowodem były ich pieskie wystroje, a nawet kreacje związane z mitologicznymi postaciami zblizonymi budową właśnie do czworonogów. „Osoby psowate”, by dać wyraz swej stadnej jedności, na komendę samca przewodnika wyły, ujadły, szczeptały, naśladując przy tym odruchy czworonogów. No, żeby nikt nie miał wątpliwości, że należą do rasy „ludzkich psów”.

Przechodnie i przypadkowi gapie dziwili się zjawisku. Niektórzy na dodatek zadawali się pytaniem: „dlaczego osoby psowate nie noszą kagańców w miejscu publicznym?”. Inni z kolei martwili się o służby odpowiedzialne za dzikie zwierzęta, które nie pilnowane, w liczbie około tysiąca, mogą przecież miastu przysporzyć tyle kup...

Ale zbiegowisko psowatych osób w Berlinie może mieć też związek z wydarzeniem, jakie miało miejsce w pewnej szkole w Wielkiej Brytanii. „The Daily Telegraph” donosi, że w szkole East Sussex pewna dziewczynka w pewnym momencie zaczęła mieć przeczucie, że jest kotem. Innymi słowy zaczęła identyfikować się z tym sympatycznym zwierzątkiem. Koledzy z klasy mrugali oczami ze zdziwienia pytając dziwaczkę: „Jak możesz identyfikować się jako kot, kiedy jesteś dziewczynką?”. No, pytanie - wydawałoby się – jest bardzo logiczne. Ale nie dla nauczyciela dzieci, wymuszowanego w poprawności politycznej jak koreański żołnierz z Północy na paradzie przed Słońcem narodu Kim Dzong Ilem. Ten zbeształ uczniów za takie pytanie stwierdzając, że „kwestionują oni tożsamość” dziewczynki-kota. I teraz rozjaśnia się nam po woli cała sytuacja z Berlinem. Niemieckie osoby psowate musiały zapewne swego czasu też mieć nauczycieli, co to pod kopułą mają nierówno.

Ale skoro już o zwierzętach mowa, to czas nam do Hiszpanii, gdzie od lat rządzący lewicowo-komunistyczny rząd przyjął nowe prawo nadające czworonogom status „istoty”. „Istoty obdarzonej wrażliwością”,

tak głosi nowe hiszpańskie prawo i zakłada w związku z tym nadanie im praw przysługujących dotychczas tylko człowiekowi. O czym jest mowa w konkretach? No, na przykład, w sytuacji rozwodu małżeństwa sędzia w nowej rzeczywistości prawnej będzie musiał zadbać nie tylko o potrzeby dzieci, ale również nie zapomnieć „o nowych potrzebach zwierząt towarzyszących”. Te „nowe potrzeby” mogą być różne. Może być np. wpisany do nich czas, przez który jeden z małżonków będzie mógł opiekować się swoim pupilem, gdy po rozwodzie „osoba psowata”, chciałaby się powieścić w nawiązaniu do wydarzeń berlińskich, już nie będzie mogła ze swym właścicielem przebywać na stałe. Kodeks praw „istot obdarzonych wrażliwością” na tym – rzecz jasna – nie kończy się. Nabyły one m. in. status „podmiotu prawnego” w przypadkach podziału majątku drogą testamentową - innymi słowy stały się potencjalnymi dziedzicami fortuny właściciela, który z kolei (za życia), zgodnie z literą nowego prawa, może ubiegać się o odszkodowanie za „straty moralne” w przypadku zranienia jego pupila. Czytelnikom zaś w tym miejscu może się zrodzić naturalne pytanie, czy powyższe aby nie służy pięknym przykładem, że hiszpańscy komuniści mają kota w głowie.

To że lewica ma kota w głowie, dowodzi nie tylko Hiszpania. Lepszym jeszcze bodaj że przykładem w tym wymiarze może służyć Parlament Europejski, gdzie wypowiedzi elitarnych przedstawicieli i przedstawicieli tego środowiska często przypominają śmietnik myślatek albo sen obłąkańca śniony nieprzytomnie. Dla nich oczywiście wypowiedzi o „gwałconych krowach”, których zmusza się do ciąży i cielenia się, by wykorzystać „osobę pozaludzką” dla dawania mleka – to wielka erupcja mądrości wielkiego umysłu (trzeba było widzieć twarz dziennikarza, który nagrywał powyższy naskok myślowy europośtanki Sylwii Spurek), czego my normalsi ogarnąć nigdy nie damy rady.

Być może więc nie było dziełem przypadku, gdy opinia publiczna dowiedziała się z tam opiniotwórczej Politico, że pociąg specjalny wiozący setki europośtów z Brukseli na sesję w Strasburgu pobłądził. Pobłądził tak symbolicznie niejako, gdyż zatrzymał się nie przy stacji wiodącej do gmachu europarlamentu, tylko przy paryskim ...Disneylandzie. Cóż za symbolika, coż za prorocza, chciałoby się powiedzieć, pomyłka maszynisty. Jakaś wręcz ręka wyroczeni z Delf musiała w tym maczać palce. Szkoda tylko, że europośtowie nie pozostali tam, gdzie ich zawiodła kapłanka Pytia. Nie usłuchali głosu samego Apolla, tylko wrócili do Strasburga na obrady.

Ale że świat wariuje na naszych oczach, widzimy to niemal każdego dnia. Jakiś czas temu opinia publicz-

na w Wielkiej Brytanii wstrząsnęła wypowiedź premiera tego kraju Rishiego Sunaka, który powiedział, że (uwaga, proszę mocno trzymać się fotela) „mężczyzna jest mężczyzną, a kobieta – kobietą”. Mainstreamowe media brytyjskie aż zatkało z tego powodu. Celebryci, politycy szaleli z oburzenia usłyszawszy herezję, że to sam premier posługuje się taką mową nienawiści. Funduje obywatelom takie fobie, taką nietolerancję i wykluczenie. Gdy robił to na sali parlamentu, to nawet część posłów jego własnej partii wybyło z pomieszczenia, nie mogąc słuchać tak nienawistnych słów. I tylko nieliczni pochwalili premiera za akt niebywałej odwagi, że mężczyzną nazwał mężczyznę i odpowiednio poczynił to samo z płcią piękną.

Sunak, potomek hinduskich migrantów, wytrzymał jednak nagonkę „tolerancyjnych” gamratek nowoczesności, czego nie da się stwierdzić w przypadku litewskiej premier Ingridy Šimonytė. Nasza premier to nie Sunak. Gdy w Sejmie została zapytana o mnogość ludzkich płci, to wpadła wręcz w jakiś amok emocjonalny, panikę moralną i dystrofię intelektualną. Słowem głupawka panią premier dopadła taka, że zaczęła ona z niemądrym uśmiechem na ustach dopływać swego kata (pośła interlokutora), o jakie płcie mu chodzi. Może o kry na rzece, bo tak po litewsku słowo płęć (lytis) w powiązaniu z lodem brzmi. Odpowiedzi oczywiście tak i nie udzieliła, bo zabrakło jej kompetencji w temacie (wcześniej tych samych kompetencji zabrakło też ministrowi oświaty Litwy Jakštasowi, który o tym powiedział wprost: nie wiem, bo nie mam kompetencji; znam się tylko na fizyce, usprawiedliwił się). Cóż, aby poprawić nieco premierce kompetencje, zgodnie z jej wyznawaną ideologią gender, podpowiadamy, że na stan z roku 2020 „nauka gender” rozróżniała 50 płci ludzkich. Niektóre, dla przykładu, zaraz zacytujemy. Wszystkich nie możemy, bo gazety zabraknie. Oto one: Agender, Androgyne, Androgynous, Bigender, Cis, Cisgender, Cis Female, Cis Male, Cis Man, Cis Woman (...), kilkadziesiąt opuszczamy, kontynuujemy – Gender Variant, Trans, Trans Male, Trans Female, Trans Man, Trans Person, Trans Woman, znowu duża przerwa i końcóweczka - Transgender Female, Transgender Male, Transgender Man, Transgender Person, Transgender Woman, Transseksual Female i tak dalej bez końca...

My jednak musimy już kończyć. Pogodnych wariatów pozdrawiamy i życzymy zdrowia, skoro na rozum u nich liczyć nie możemy. Sobie zaś i Szanownym swym Czytelnikom, życzę mieć dystans do tego, o czym sobie pół-żartem, pół-serio opowiedzieliśmy. Szampańskiej sylwestrowej zabawy wszystkim życzę i Do Siego Roku...

**Tadeusz Andrzejewski,**  
radny rejonu wileńskiego

## TYDZIEŃ NA LITWIE

### Mieszkańcy krajów bałtyckich są zmuszeni do zaciągania pasa

Inflacja, wysokie oprocentowanie kredytów i niestabilność ekonomiczna – te czynniki mają największy wpływ na podejmowane decyzje finansowe mieszkańców kraju. Spora część obywateli Litwy przyznała, że w tym roku ich wydatki świąteczne – w porównaniu z rokiem ubiegłym – uległy zmniejszeniu. Z wyników przedświątecznego sondażu wynika, że 46 proc. ankietowanych przyznało się do tego, iż życie zmusiło do skorygowania świątecznych zwyczajów i zazwyczaj na „in minus”. Ankietowani stwierdzili, że wydadzą mniej pieniędzy zarówno na prezent, jak i na artykuły spożywcze. Inni z kolei zapowiedzieli, że z powodów trudności finansowych zrezygnują z zagranicznych podróży turystycznych. Podobna sytuacja jest i w krajach bałtyckich – zaciąganie pasa zapowiedziało 54 proc. respondentów na Łotwie i 53 proc. w Estonii.



### W okresie świątecznym wzrasta aktywność oszustów



Gorączka świątecznych zakupów i zwiększenie się liczby przesyłek, to kolejna szansa dla oszustów, którzy mają chrapkę na łatwy zarobek. W okresie świątecznym obywatele Litwy częściej niż zwykle otrzymują różnej treści powiadomienia bądź listy elektroniczne o rzekomo niedostarczonych przesyłkach, potrzebie dodatkowej opłaty za przesyłkę bądź dodatkowych danych osobistych. Eksperti uprzedzają, aby szczególnie w okresie świątecznym nie dać się omamić i być szczególnie uwrażliwionym na tego rodzaju próby wyłudzenia pieniędzy bądź pozyskania wrażliwej informacji dotyczącej konta bankowego, kodu itd., itp. Specjaliści radzą, by nigdy nie podejmować pochopnych, pośpiesznych decyzji i najpierw przekonsultować je z krewnymi, znajomymi bądź pracownikami instytucji.

### Najbardziej ludzie obawiają się pożogi wojennej

Z inicjatywy psychologów kraju na Litwie drugi rok z rzędu jest badany poziom zestresowania społeczeństwa. Okazało się, że poziom zestresowania w ostatnim czasie wzrósł, a wpływ na to najczęściej mają takie czynniki jak: brak pewności co do zachowania miejsca pracy, duże obciążenie i brak gwarancji. Największe obawy dotyczą jednak braku stabilności na świecie i strach przed pożogą wojenną. Wojny ludzie boją się najbardziej. Toczy się ona na naszym kontynencie, a agresor jest tuż za granicą. Ogólnie rzecz biorąc 65 proc. respondentów przyznało, że musi walczyć ze stresem. Jak już stwierdzono powyżej, największy wpływ na emocje ludzi ma wojna, na drugim miejscu niepokoję związane z zatrudnieniem, a na trzecim inflacja i rosące ceny na półkach sklepowych.



### Terminale płatnicze w poniewieskich kościołach

Trudno sobie wyobrazić Mszę św. w kościele bez tradycyjnego zbierania datków pieniężnych za pośrednictwem tacy bądź koszyka, do których są składane ofiary. Okazuje się jednak, że niektóre świątynie chcą iść w nogę z czasem i np. w dwóch kościołach w Poniewieżu stosuje się terminale płatnicze, dzięki którym ludzie mogą złożyć ofiary za pośrednictwem przelewu. Co prawda, miejscowi księża nie są jeszcze w stanie określić, czy ustawienie terminali płatniczych przyniosło jakąś wymierną korzyść, ale twierdzą, że zainteresowanie wiernych rozliczeniami bezgotówkowymi rośnie.



## Próba wypracowania nowych możliwości

Dokończenie ze s. 1  
ją rodziny po drugiej stronie granicy. Podczas rozmów wiele uwagi poświęcono prześladowaniom polskiej mniejszości narodowej na Białorusi, zwłaszcza osobom przebywającym w więzieniach. Europosel Waldemar Tomaszewski zaproponował konkretne działania dyplomatyczne, które należy podjąć w celu pomocy poszkodowanym Rodakom. Wśród nich wymienił zapewnienie pomocy prawnej oraz opieki lekarskiej dla pozbawionych wolności działaczy polskich na Białorusi, natomiast ich rodziny, przy wykorzystaniu kanałów dyplomatycznych, należy otoczyć opieką rzeczową i finansową.



Podczas wizyty doszło do kilku ważnych spotkań: w Sejmie RP z przewodniczącym Komisji Spraw

Zagranicznych Pawłem Kowalem oraz przewodniczącym Komisji Obrony Narodowej Andrzejem

Grzybem. W drugim dniu wizyty oficjalna delegacja Parlamentu Europejskiego z posłem Walde-

marem Tomaszewskim na czele w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych spotkała się z ministrem Radosławem Sikorskim i jego najbliższymi współpracownikami. W trakcie wizyty delegacji PE odbyło się również spotkanie z przedstawicielami niezależnych mediów białoruskich i demokratycznej opozycji białoruskiej, w tym z Pawłem Łatuszką, Alesiem Michalewiczem i Witalijem Rymaszewskim. Zakończona wizyta delegacji Parlamentu Europejskiego do spraw relacji z Białorusią była próbą wypracowania nowych możliwości lepszej pomocy obywatelom Białorusi ze strony Unii Europejskiej.

Fachowcy z Polski badają ubiory z pochowków w kryptach kościoła Ducha Św. w Wilnie

## Pracownie w świątyni

**Studentki Konserwacji i Restauracji Tkanin Zabytkowych Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, pod kierunkiem dr Moniki Stachurskiej, przeprowadziły w listopadzie prace inwentaryzacyjno-dokumentacyjne przy zespole ubiorów i fragmentów tkanin z pochowków w kryptach kościoła Ducha Świętego w Wilnie.**

To był już drugi etap prac inwentaryzacyjno-dokumentacyjnych przy zespole ubiorów i fragmentów tkanin z pochowków w kryptach kościoła Ducha Świętego w Wilnie. Pierwszy etap odbył się w lipcu w ramach programu „Polskie dziedzictwo kulturowe za granicą – wolontariat. Edycja 2023”.

Projekt realizował zespół studentek Konserwacji i Restauracji

Tkanin Zabytkowych Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie pod kierunkiem dr Moniki Stachurskiej.

Sale katechetyczne przy parafii Ducha Świętego w Wilnie zamienity się na tydzień w pracownie



W listopadowych pracach udział wzięły: Róża Borek, Maria Bystrowska, Dorota Osman i Olga Zasada.

konserwatorsko-dokumentacyjną. „Tkaniny przeniesione z krypt wymagały oczyszczenia z

Projekt został sfinansowany przez Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika, a koordynowany był przez Fundację Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

ziemi i wstępnej rozprostowania. Dopiero wówczas możliwe było ich pierwsze rozpoznanie, posegregowanie i połączenie fragmentów o podobnych wzorach. Sporządzono dokumentację fotograficzną wydzielonych kompletów, którym nadano wstępną numerację” – poinformował Instytut Polonika za pośrednictwem mediów społecznościowych. Drugim celem prac było, jak pisał Instytut Polonika, podjęcie podstawowych działań prewencji konserwatorskiej polegających nie tylko na wstępnym usunięciu zanieczyszczeń z ziemi, ale również wykonaniu dla każdego z fragmentów dostosowanych wymiarów opakowań z papieru bezkwasowego oraz dezynfekcji w komorze fumigacyjnej silnie skażonych tkanin. Skuteczność

zabiegu potwierdziły badania mikrobiologiczne wykonane przez Bogdana Filipa Zerkę. Zapewniono tkaninom bezpieczne warunki przechowywania w oczekiwaniu na dalsze prace konserwatorskie. „Podczas listopadowych prac zinventaryzowano łącznie 89 wydzielonych grup elementów tekstylnych, dla których wykonano również opakowania. Wśród nich zachowały się ubiory dziecięce, kobiece i męskie (zachowane kompletnie lub fragmentarycznie), nakrycia głów, pojedyncze przykłady szat liturgicznych, szkaple-rze, obicia trumien i poduszki. Na obecnym etapie prac nie udało się ustalić funkcji i pochodzenia wszystkich zachowanych fragmentów. Wymagają one dalszych prac porównawczo-analitycznych” – podkreśla Instytut Polonika.

## Święta a odwiedzanie rodziców

**Jest wiele dzieci, które nie odwiedzają rodziców lub coraz rzadziej się z nimi spotykają i całkowicie zrywają więzy. Co więcej, te sytuacje zdarzają się teraz coraz częściej i w wielu przypadkach powodują dużo bólu i cierpienia. Zwłaszcza w święta...**

Każda rodzina i członek rodziny jest wyjątkowy. Chociaż niektóre zachowania mogą być uzasadnione, nie zawsze jest jasne, co powoduje dystans w relacjach między rodzicami a dziećmi. Pierwszy sygnał alarmowy pojawia się często, gdy wizyty stają się coraz rzadsze. Nierozwiązane urazy między rodzicami a dziećmi mogą spowodować stopniowe zerwanie więzi. Odwiedziny stają się coraz bardziej sporadyczne i prawie nie ma kontaktu telefonicznego. Często zdarza się, że dzieci nie odwiedzają rodziców z określonej przyczyny. Może na przykład chodzić o wychowanie i edukację, podczas których miały miejsce sytuacje nadużyć, utrudniające istnienie harmonii rodzinnej. W



takich sytuacjach, kiedy dzieciom w końcu udaje się opuścić dom, często muszą uciec od rodzica lub rodziców, którzy pozostawili je z głęboką traumatyczną raną. Dorosłe dziecko często uświadamia sobie, że za każdym razem, gdy odwiedza rodziców, dochodzi między nimi do kłótni i nieporozu-

mień. Różne wartości, a nawet fakt, że dziecko nie spełniło oczekiwań rodziców, są częstym źródłem sporów i dyskomfortu. Dlatego, aby uniknąć nieprzyjemnych sytuacji, dzieci stopniowo decydują się na rzadsze wizyty. Niektóre dzieci są oczkiem w głowie matki i ojca, dopóki nie wejdą w nowy związek. Wtedy wszystko się rozpada.

Związek staje się polem bitwy, ponieważ rodzice nie akceptują partnerów życiowych swoich dzieci. Rodzice twierdzą, że ich pociechy „zasługują na kogoś lepszego”. To kończy się prędzej czy później ochłodzeniem relacji. Z drugiej strony czasami to partnerzy dzieci są tymi, którzy mają złe relacje z rodzicami ukochanej

osoby. To napięcie z teściami może przełożyć się na radykalną decyzję: dzieci przestają składać wizyty. Niektóre dzieci nie odwiedzają swoich rodziców, bo to nie jest dla nich możliwe. Życie w innych społecznościach, miastach, a nawet krajach utrudnia wzbogacające spotkania fizyczne. Co więcej, praca i posiadanie własnej rodziny sprawiają, że te wizyty są czasami bardziej sporadyczne, niż wszyscy by sobie tego życzyli. Jednak mimo dzielącej ich odległości dzieci, które kochają swoich rodziców, są zawsze w kontakcie. Zawsze mają czas na telefon z pytaniem „Jak się masz mamo? Jak Ci minął dzień, tato?”. Te gesty i potrzeba wysłuchania siebie nawzajem utrzymują silną więź pomimo dzielących ich kilometrów. Każdy przypadek jest inny, każdy ma swoją własną teorię, ale kiedy nadchodzi święta samotność i brak kontaktu stają się bardziej uciążliwe. Poza relacjami, które każdy z nas ma z rodzicami, leży ludzkość i potrzeba udzielenia pomocy, gdy nie mogą oni sobie poradzić. Nigdy nie należy o tym zapominać.



# Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

## Wsparcie dla parafii w Podbrzeziu, Mejszagole, Bujwidzach i Zameczku. Rada poparła propozycję radnych AWPL-ZChR

13 grudnia odbyło się posiedzenie Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego. Radni przyjęli szereg uchwał w dziedzinach budżetu, oświaty, gospodarki komunalnej i rozwoju infrastruktury drogowej. Jedną z kwestii dotyczyła wsparcia finansowego czterech parafii. Do projektu uchwały w sprawie przekierowania środków budżetowych radni z frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin wnieśli ważną poprawkę – przeznaczyć 118 tysięcy euro na cztery parafie: 70 tys. euro dla kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Podbrzeziu, 30 tys. euro dla kościoła pw. Świętego Józefa w Wilnie w dzielnicy Zameczek i 18 tys. euro dla parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Mejszagole oraz pw. św. Jerzego w Bujwidzach.



### Janusz

To decyzja ważna i potrzebna dla mieszkańców rejonu. Radni AWPL wstępują się w głos mieszkańców.

### Magda

Dziękujemy serdecznie za te wsparcie finansowe. Dziś kościoły i wiara są w zagrożeniu. Przykro było słuchać młodego chłopaka-liberata, który skrytykował te finansowanie i zaliczył kościoły do zwykłych domów wspólnot. Z takim podejściem liberatów trudna przyszłość byłaby. Dobrze, że są tak silni działacze mocno wspierający chrześcijańskie tradycje i wartości. Bo ci panowie socdemy, liberatowie do dobrego nie doprowadzą.

### z Wilna

Takiej też decyzji oczekiwaliśmy, dziękujemy.

### Aleksander

Radni z frakcji AWPL-ZChR reagują na ważne problemy zgłaszane przez lokalne społeczności. Dzięki pozyskanym funduszom, cztery parafie będą mogły odnowić i wyposażyć kościoły, czyli ważne miejsca dla każdego człowieka posiadającego głębokie tradycje chrześcijańskie.

### wolski

Brawo. Wspólnoty parafialne otrzymały niemałe wsparcie na potrzebne inwestycje.

## Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?  
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat  
i prześlij na adres [info@L24.lt](mailto:info@L24.lt), a my je opublikujemy.

Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody! Świat czeka na twoją historię!

[www.L24.lt](http://www.L24.lt) [info@L24.lt](mailto:info@L24.lt)

## „Łączy nas polskość”. Spotkanie opłatkowe Związku Polaków na Litwie i polskich organizacji



Na tradycyjnym spotkaniu opłatkowym zbrali się w piątek, 15 grudnia, w Domu Kultury Polskiej w Wilnie członkowie, przyjaciele i sympatycy Związku Polaków na Litwie – sztandarowej polskiej organizacji społecznej na Litwie. Symbolicznemu łamaniu się opłatkiem i składaniu świątecznych życzeń towarzyszył podniosły nastrój i poczucie jedności.

### Janina

Wszystkim nam życzę rodzinnych, zdrowych świąt Bożego Narodzenia oraz udanego, dostatniego i pokojowego 2024 roku.

### Anna

To jest piękna, stara, polska tradycja, by łamać się białym opłatkiem, składać życzenia, przebywać razem we wspólnocie. Tradycja pielęgnowana przez ZPL, przez polską wspólnotę. Szczególnie w okresie okołoswiątecznym musimy znaleźć czas dla drugiego człowieka, nieco zwolnić tempo życia, odpocząć i spojrzeć na swego bliźniego i wspól-

nie razem spędzić ten miły czas.

### Jan71

Jak pisał wieszcz Cyprian Kamil Norwid – „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”.

Związek Polaków na Litwie rozumie to zadanie i wywiązuje się należycie z tej powinności wobec Ojczyzny-Matki. Polskość jest zarówno w sercach Wilniuków, ale też w inicjatywach i czynach. Niech nas wszystkich łączy polskość!

### Stan.

Jesteśmy jednością silni! ZPL to strażnik polskości kresowej, wileńskiej.

### Teresa

Związek Polaków na Litwie – jako sztandarowa polska organizacja społecznej na Litwie, pielęgnuje tradycyjne zwyczaje tak bardzo kojarzone ze wszystkim tym, co polskości stanowi. A z okazji nadchodzących świąt kierownictwu, wszystkim członkom i sympatykom związku życzę wszelkiej pomyślności, zdrowia, błogostawieństwa Bo-

żego, spokojnych i rodzinnych świąt.

### Aleksander

To była piękna wspólnotowa uroczystość. Brawa organizatorom ZPL za tak udane podtrzymywanie polskich zwyczajów i integrowanie polskiej wspólnoty na Litwie.

### z Polski

Wspaniała uroczystość, jak zawsze pełna polskości, patriotyzmu i wartości chrześcijańskich, pięknie zorganizowana, gratuluję i życzę wszystkim Rodakom na Wileńszczyźnie, szczególnie działającym na rzecz polskości działaczom ZPL i AWPL, błogostawionych, pełnych rodzinne-go ciepła Świąt Bożego Narodzenia!

### z Wilna

W następnym roku ZPL będzie obchodził 35-lecie swojej działalności. Z pewnością będzie wiele okazji do radośniego świętowania, podsumowywania dotychczasowych osiągnięć, ale i planowania przyszłości. Zawsze z myślą naczelną - żeby krzewić polskość na Wileńszczyźnie.

## Przedłużony termin składania podań o rekompensatę działką leśną

Sejm przedłużył do 1 maja 2024 roku termin składania podań o otrzymanie rekompensaty działką leśną za niezwróconą ziemię w mieście.

Sejm uwzględnił też drugą poprawkę, złożoną przez postów AWPL-ZChR. Chodzi o to, że pretendenci, którym naliczono już rekompensatę pieniężną za niezwróconą ziemię, ale oni jej nie chcą i nie podali swego konta bankowego, również do 1 maja 2024 roku mogą wybrać rekompensatę w postaci działki leśnej na obszarach wiejskich.

### Janusz

Brawo AWPL za pilnowanie tej sprawy. Niestety, cały proces strasznie się dłuży i komplikuje.

### wolski

Najważniejsze sprawy to oświata i ziemia. W tych tematach AWPL i ZPL pilnują polskiego interesu.

### B.

Zwrot ziemi w Wilnie i na Wileńszczyźnie jej prawowitym właścicielom, czyli Polakom, to jeden z pierwszych i najważniejszych punktów programu AWPL-ZChR, bo jak kosekwentnie mówi prezes ZPL i AWPL W. Tomaszewski „w przyszło-

ści tyle będziemy mieli ojczyzny, ile nam zostanie ojcowizny”.

### M.

Walka o ziemię zagrabioną za czasów sowieckich, ale niezwróconą - głównie Polakom, w czasach współczesnej Litwy, wciąż trwa. Potrzeba wiele wysiłku i determinacji by dochodzić należnych praw, łamanych przez państwo, sądy i urzędy litewskie. Mieszkańcom kosekwentnie pomagają ZPL i AWPL, dzięki którym wzrosły możliwości otrzymania rekompensaty między innymi w postaci działek leśnych.

Zapalenie światełek na choince w Mejszagole

## Pora zacząć świętowanie!

**W sercu Mejszagoly, na Placu Lecha Kaczyńskiego przed dworem Houwaltów od lat rozkwita tradycja, która sprawia, że miasteczko błyszczy w blasku kolorowych światełek na choince. To niezwykle wydarzenie przyciąga mieszkańców, tworząc atmosferę ciepła, radości i wspólnoty.**

Choinka, symbolizująca życie i nadzieję, stała się centralnym punktem świątecznych przygotowań w

Mejszagole. Jednak prawdziwa magia zaczyna się w momencie, gdy zapalają się pierwsze światełka na choince. Owo przejście od ciemności do światła symbolizuje nadchodzące Święta i przynosi uczucie nadziei oraz jedności wszystkich mieszkańców. Całość organizacyjna spoczęła na barkach Centrum Rzemiosła Tradycyjnego, ale starostwo i dom kultury dołożyli swoje „świąteczka”, by wszystkim nieco jaśniej było w tym roku... Centrum Rzemiosła

zorganizowało prawdziwy jarmark świąteczny – z zapachem świąt i z rękodziełem. W mroźnym powietrzu unosił się aromat domowych ciast i ziołowej herbaty (wielka w tym zasługa pani Aldony Sadajskiej i rodziców uczniów z gimnazjów). Warto zaznaczyć, że dużą pomoc organizacyjną wykazał sołtys Jarosław Tomaszun. Niedaleko głównej atrakcji, jaką niewątpliwie tego dnia była choinka, ustawiono specjalną scenę, na której wystąpili lokalni

artyści: Justyna Leonowicz, Aleksander Kalinov, zespół „Wesołe Smyki” z Gimnazjum im. ks. Józefa Obremskiego i chór uczniów z Gimnazjum im. Księcia Olgierda. O wesołą zabawę zatroszczyły się specjalne maskotki – misie, bałwanki a nawet szalona panda. Nad całością, obdarzając wszystkich niesamowitą energią i prawdziwą radością, czuwała prowadząca – nauczycielka żłobka-przedszkola w Mejszagole Edyta Staniulionienė, a towarzyszyła jej kierowniczka domu kultury Tatiana Moliejienė i oczywiście najważniejszy gość – prawdziwy Święty Mikołaj! Dzięki wsparciu posłanki Rity Tamašunienė i starosty Andrzeja Adomajtisa „Główny litewski Mikołaj” hojnie rozdawał dzieciom słodycze. Waldemar Śnieżko rozświetlił niebo fundując pokaz fajerwerków, a sołtys Dariusz Biłat zatroszczył się o pojazd dla wiekowego Świętego. Było to prawdziwe

świętowanie, które zgromadziło rekordową liczbę mieszkańców, a uśmiech nie schodził z twarzy nie tylko dzieciom, ale i rodzicom, dziadkom – słowem połączyło to światło ludzi!

Rozświetlona choinka stała się centralnym punktem miasteczka. Przyciąga mieszkańców i odwiedzających. Spacerując ulicami Mejszagoly w towarzystwie migotliwego blasku, można doświadczyć niepowtarzalnej atmosfery świąt, pełnej radości i wspólnego świętowania. Mieszkańcy z dumą podkreślali, że ich choinka jest nie tylko ozdobą, ale również źródłem inspiracji do dzielenia się miłością i życzliwością w okresie świątecznym.

I tak, wraz z zapaleniem się światełek na choince w Mejszagole zaczęło się oficjalne świętowanie sezonu bożonarodzeniowego.

**Monika Urbanowicz**  
Fot. **Janina Wolejszo**



**Mejszagolskie święto wsparli:**  
**Posłanka Rita Tamašunienė**  
**Andrzej Jurewicz, dyrektor firmy Jurplast**  
**Waldemar Śnieżko, przedsiębiorca**  
**UAB Gelinda**  
**Tadeusz Sawicki – „Nata Group”**  
**Andrzej Dowejko – UAB „Rožiu jūra”**  
**Help Group**

## Wiszące sady Rotkiewicza

Dokończenie ze s. 1

Pierwsza ozdoba ze słomy Rotkiewicza – dwie piramidy połączone podstawami – waży 3,5 kg, ma 221 cm wysokości i 153 cm szerokości. Przed sześciu laty to dzieło zostało wpisane do Księgi Rekordów Guinnessa jako największa ozdoba słomkowa. – Obecnie na liście rekordów Guinnessa jest już kilka większych sadów, ale ja byłam pierwszy – z dumą podkreśla Rotkiewicz.

Rajmund Rotkiewicz należy do litewskiego zrzeszenia „Niebiańskie Sady” (Dangaus Sodai – lit.), które zrzesza około 60 osób. Rocznie



przygotowuje sam albo z pomocą żony i córki około 50 ozdób, z których 4-5 są przeznaczone na wystawy. Sady Rotkiewicza są delikatne, gdyż wykonuje je z bardzo cienkiej słomy. – Muszę mieć znacznie więcej słomy, bo tylko czwarta część tej, którą ścinam, nadaje się do moich figur – mówi. Sady Rotkiewicza wyróżnia też geometryczność, a tu przydatna jest jego matematyczna wiedza. – Przy jednym z sadów musiałem przypomnieć sobie sinusy i cosinusy, żeby prawidłowo wyliczyć objętość figury – mówi. – Prawidłowo wykonany sad jest

w nieustannym ruchu – wskazuje rozmówca. – Zgodnie z tradycją podwieszony sad obraca się, gdy w domu jest dobra atmosfera, panuje spokój i radość.

Wyplatanie słomianych sadów to czwarta litewska tradycja wpisana na Listę Reprezentatywną Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. Przedtem zostały na nią wpisane: sztuka rzeźbienia krzyży i ich symbolika, tradycja organizowania na Litwie, Łotwie i w Estonii świąt pieśni i tańca oraz litewskie pieśni polifoniczne – sutartines.

## Spotkanie na „stancji”

Dokończenie ze s. 1  
rokomli z inicjatywy Heleny Bakuł, dyrektorki muzeum, która wspólnie ze starannie pełniącą swoje obowiązki służbowe kadrą, zadbała o to, by przypomnieć twórczość i należycie zaznaczyć wartość autora z XIX wieku, skutecznie działając w sposób swojski, a przez to oryginalny. Cyklicznie organizowane i przygotowywane imprezy literacko-muzyczne, które odbywają się w muzeum cieszą się popularnością wśród znawców i miłośników poezji i sztuki. Natomiast szczególnym zainteresowaniem gości przybywających na spotkania w kawiarence w br., były tematyczne imprezy poświęcone „Lirnikowi wioskowemu” – Władysławowi Syrokomli-Kondratowiczowi.

Ponadto dla uczczenia Roku Władysława Syrokomli wspólnymi staraniami muzeum w Borejkowszczyźnie

czyźnie oraz Litewskiego Muzeum Narodowego zorganizowano wystawę kolekcji obrazów Władysława Syrokomli, które w swoim czasie kolekcjonował poeta. Wydano też katalog autentycznych obrazów z tej kolekcji, które można było obejrzeć w toku zwiedzania muzeum. Kawiarenka Literacka „Piosnki i gawędy” nie stanowiła wyjątku i na spotkanie do „Syrokomli” przybyło mnóstwo gości. „Stancja”, czyli pokój, jak zaznaczył dr Józef Szostakowski, kustosz muzeum, w którym w czasach pobytu Syrokomli w Borejkowszczyźnie zatrzymywali się goście zaprzyjaźnieni z poetą, tym razem był wypełniony po brzegi publicznością.

Scenariusz, na który złożyły się utwory Władysława Syrokomli – „Lirnik wioskowy”, „Po nocnej rosie”, „Pocztylion”, „Przyszła kryśka na Matyska” i in., czytane bądź śpiewane, w tym wspólnie z publicznością

na „stancji-salonie gościnnym”, były ciepło oklaskiwane przez zebranych.

Zdolnościami artystycznymi tym razem popisali się: Anna Taukiń – recytacją wierszy, Katarzyna Żemojcin – improwizacyjnym wykonaniem utworów, w tym Stanisława Moniuszki, na skrzypcach, Tomasz Błażewicz – akordeonista. W wykonaniu duetu instrumentalnego skrzypce-akordeon zabrzmiał utwór „Po nocnej rosie”. Grupa wokalna pań, pracowniczek muzeum, również dodała wiele wdzięku przedświątecznej imprezie literackiej. Panie, pod akompaniament gitary śpiewały piosenki do słów Syrokomli, zachęcając do wspólnego śpiewania również wszystkich obecnych na sali, a że to było przedświąteczne spotkanie, to przy blaskach świec i poczęstunku, jak to w kawiarence, zaśpiewano również kolędy oraz wręczono niezwykle, własnoręcz-



nie wykonane upominki w postaci sianka z aniołkiem bądź świecą.

Należy dodać, że nie tylko prezentacja wierszy czy wykonanie utworów muzycznych stanowiły całość programu, nie zabrakło również ciekawostek, którymi dr Józef Szostakowski – poeta i naukowiec, a jednocześnie kustosz

muzeum, jak nikt inny potrafi z zamiłowaniem do obranego tematu „sypać jak z rękawa”. Tym razem opowiedział o domu poety, stancji i o historii, prawdopodobnie, posłyszanej przez Władysława Syrokomlę w Mirze (obecnie teren Białorusi), na kanwie której powstał „Pocztylion”.

Fot. **Teresa Markiewicz**

Nowe i atrakcyjne pomoce edukacyjne w Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie

## Magiczny Dywan, czyli innowacyjna pomoc edukacyjna

**W roku bieżącym, w ramach rozstrzygniętego przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. Św. Maksymiliana Marii Kolbego konkursu „Wspieranie edukacji polonijnej i polskiej poza granicami Polski 2023” naszemu gimnazjum została przyznana dotacja na realizację projektu: „Doposażenie Gimnazjum”.**

W ramach projektu zostały zakupione pomoce niezbędne do nauczania dzieci mających różne trudności uczenia się. Zakupiony został komputer wraz z monitorem, klawiaturą i kolorowa drukarka. Do gimnazjum dotarły także programy multimedialne (terapeutyczne oraz logopedyczne). Interaktywne zestawy ćwiczeń pomagają niwelować dysfunkcje i zaburzenia w takich obszarach jak autyzm, niepełnosprawność intelektualna, dyskalkulia, percepcja słuchowa i wzrokowa czy wady wymowy lub inne zaburzenia sprawności językowej.

Zakupione programy spełniają wysokie wymagania terapeutów, logopedów i nauczycieli w pracy wymagającej często indywidualnego toku nauczania. Programy posiadają wysoką jakość merytoryczną i



stanowią kompleksowe materiały do nauki, sprawdzenia i doskonalenia umiejętności z wielu przedmiotów szkolnych na każdym etapie edukacji.

Nie od dziś wiadomo, że aby skutecznie przekazać informację młodym umysłom, konieczne jest przyciągnięcie ich uwagi. I takie wymagania spełniają zakupione przez nas oprogramowanie interaktywne. Ciekawa grafika, animacje, efekty dźwiękowe i interaktywność zastosowana w programach edukacyjnych lepiej skupiają uwagę uczniów i pobudzają ich wyobraźnię. To również prawdziwa wygoda, szczególnie dla nowoczesnego nauczyciela, który rozumie i docenia możliwości cyfrowych technologii w szkolnictwie. Multimedialne materiały edukacyjne są bardzo łatwe w użyciu, a praca z nimi możliwa jest

na monitorze interaktywnym, tablicy interaktywnej, komputerze, laptopie czy tablecie.

Mogliśmy też zakupić Magiczny Dywan. Jest to niezwykle innowacyjna pomoc edukacyjna, wspierająca rozwój motoryki dużej, spostrzegawczości, refleksu, koordynacji wzrokowo-ruchowej oraz współpracy w grupie i zdrowej rywalizacji.

Nowoczesna edukacja to taka, która ma przygotować uczniów do wyzwań współczesnego i przyszłego świata. Może być ona realizowana na rozmaite sposoby. Jednym z nich jest edukacja włączająca. Jej celem jest zwiększanie szans edukacyjnych wszystkich uczących się osób przez zapewnianie im warunków do rozwijania indywidualnego potencjału. Edukacja włączająca to atrakcyjne i różnorodne metody nauczania, dzięki którym każdy z uczniów może odnaleźć najlepszy dla siebie sposób nauki. Nie można również zapominać o dostępności szkoły w kwestii sposobu przygotowywania materiałów edukacyjnych. Wyrażamy ogromną wdzięczność fundacji i jesteśmy pewni, że wszystkie zakupione pomoce przyczynią się do lepszego kształcenia i nauczania naszych uczniów.

## Bajkowo i tanecznie w Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczykach

*„Drogi Święty Mikołaju  
Przybądź do nas, bo już czas.  
Wszystkie dzieci Cię kochają  
I serduszką biją nam.”*

**Święty Mikołaj lubi odwiedzać dzieci w każdym miejscu na całym świecie. 15 grudnia z workiem pełnym prezentów przybył również do Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczykach. Z tej pięknej oka-**

był znak, że zbliża się Święty Mikołaj. Na ich twarzach widać było wielkie wzruszenie i zadowolenie. Wszyscy z ogromną radością przywitani Mikołaja śpiewając mu piosenki i recytując wiersze. Nie zabrakło również wspólnych zabaw z Mikołajem. Następnie Święty Mikołaj wszystkie dzieci obdarował prezentami.

Na zakończenie spotkania dzia-



**zji, aby wesolo spędzić czas z Mikołajem, do gimnazjum zawiątały również dzieci z przedszkola w Kowalczykach.**

Święto zagażała dyrektorka gimnazjum Katarzyna Macuk. Życzyła wszystkim udanej zabawy, pogodnych oraz spokojnych nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia.

Dzieci, w oczekiwaniu na przyście najważniejszego gościa, nasłuchiwały dźwięku dzwoneczków, które słyhać było już z daleka. To

twą pięknie pożegnała Mikołaja i prosiła o kolejne spotkanie za rok, a Mikołaj, żegnając się z dziećmi obiecał, że na pewno powróci.

Serdecznie dziękujemy przybyłym gościom za wspólnie spędzony czas, zabawy, śpiewy, a także za świąteczną atmosferę, która zapanaowała w naszym gimnazjum. Jesteśmy przekonani, że dzień ten na długo pozostanie w pamięci wszystkich dzieci.

*Grażyna Dadel*

Tradycyjne święto zintegrowało społeczność szkolną w Pakienie

## Wyjątkowy dzień

*„Oko nie widziało, ucho nie słyszało,  
a to było.  
Struny nie wygrają, język nie  
wypowie, a to będzie”  
Cz. Miłosz „Podziw”*

**Czesław Miłosz – patron szkoły podstawowej w Pakienie od 2013 roku. Już od dziesięciu lat obchodzimy ten wyjątkowy dla szkoły dzień. Każdego roku to święto wygląda inaczej, ale łączy je postać pisarza znanego Niewiaży.**

10 grudnia 1980 r. Czesławowi

Miłoszowi została wręczona Nagroda Nobla i właśnie ten dzień został zapisany do kalendarza imprez szkolnych jako Dzień Patrona. W tym roku zostały zorganizowane Dni Czesława Miłosza. 1-10 grudnia uczniowie, nauczyciele oraz rodzice naszej szkoły wzięli udział w konkursie online „Poznaj twórczość Miłosza”. Codziennie na Facebooku szkolnym były umieszczane pytania dotyczące twórczości patrona szkoły. Lista popularnych cytatów z dzieł pisarza jest ogromna. Uczestnicy konkursu musieli w

jak najszybszym czasie podać tytuł utworu poety, z którego pochodzi wskazany lub nawet zaszyfrowany cytat.

Na lekcjach języka polskiego uczniowie klas 5-6 przypomnieli wiersz „Na ziarnku maku” i wykonali zadania do tego utworu. Piątkołaści poznali Miłosza „w liczbach”. Uczniowie klas starszych zaś rozwiązywali krzyżówki o nobliście, przypomnieli fakty z życia i twórczości pisarza.

W ramach obchodów Dni Patrona uczniowie stworzyli galerię portretów Czesława Miłosza. Każdy starał się jak najprawdopodobniej odzwierciedlić twarz poety i udało się to różnie. Jedne obrazy przybrały cechy powagi, dostojności, inne z kolei miały szczyptę humoru czy dziecięcej naiwności. Obecnie ekspozycja zdobi korytarz szkolny. W nawiązaniu do tradycji poprzednich lat w ramach obchodów Dnia Patrona pod czujnym okiem nauczyciela gimnastyki odbył się III Bieg im. Czesława Miłosza. Uczniowie pokonali trasę 4 km.

Różnorodna działalność zintegrowała całą społeczność szkoły. To tradycyjne święto nie tylko wypełniło kolejną kartę kalendarza szkolnego, ale stało się okazją do wszechstronnego rozwoju każdego z nas.

*Alina Savanevičienė i Olga  
Wołkowicka,  
polonistki*



## Świąteczne przygotowania w przedszkolu w Rzeszy



**Grudzień to miesiąc oczekiwania na najpiękniejsze święta w roku. W oddziale przedszkolnym Szkoły Podstawowej im. św. Faustyny Kowalskiej w Rzeszy czas oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia rozpoczynamy od ozdabiania przedszkola.**

Wycinane śnieżynki na oknach, wesołe zimowe dekoracje na ścianach, kalendarz adwentowy, wskazujący ile dni pozostało do święta – wszystko to stwarza świąteczny nastrój. Najbardziej radosnym akcentem jest ozdabianie choinki. Przedszkolaki najbardziej na to czekają! W tym roku naszą dużą choinkę w podwórku przedszkolnym udekorowaliśmy własnoręcznie wykonanymi śnieżynkami i bombkami. Do wykonania dekoracji dołączyli się rodzice i stworzyli piękne, pomysłowe ozdoby z różnych materiałów. Tak pięknie udekorowana choinka stwarza magiczną atmosferę i spo-

tyka dzieci idących do przedszkola. Tymczasem nauczycielki na różne sposoby przekazują dzieciom bożonarodzeniowe tradycje i obyczaje. 19 grudnia odbyło się przedświąteczne zajęcie „Święta tuż, tuż”. Przedszkolaki były ubrane świątecznie oraz każdy miał czapkę mikołajową. Każda z grup zaprezentowała piosenki i tańce o tematyce zimowo-świątecznej. Dużo radości i uśmiechu sprawiła zabawa muzyczno-ruchowa „Co to za Mikołaj”. Po części artystycznej, odbyły się warsztaty dekorowania papierowych choinek. Każdy mógł na swój własny sposób ozdobić sobie choineczkę. Jedni dekorowali śnieżynkami, inni kolorowymi papierkami, jeszcze inni błyszczącymi cekinami. Podczas zajęcia panowała miła atmosfera i radosny nastrój. Wykonane choinki dzieci zabrały do domu, żeby ozdobić swój świąteczny stół.

*Ewa Sadzevičienė,  
nauczycielka przedszkola*

# Ewangelia na każdy dzień tygodnia

**Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym dwunastym, wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.**



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

## Czwartek, 28 grudnia 2023 Świętych Młodzianków, męczenników, święto

Mt 2, 13-18

### SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Gdy mędrcy ze Wschodu odeszli, Józefowi ukazał się we śnie anioł Pański i powiedział: „Wstań, zabierz Dziecko i Jego Matkę i uciekaj do Egiptu. Zostań tam, dopóki nie dam ci znać. Bo Herod będzie szukał Dziecka, żeby Je zabić”. On wstał jeszcze w nocy, zabrał Dziecko i Jego Matkę i udał się do Egiptu. Pozostał tam aż do śmierci Heroda. Tak spełniło się słowo Pana napisane przez proroka: „Z Egiptu wezwalem mojego Syna”. Gdy Herod spostrzegł, że mędrcy go zwiedli, bardzo się rozgniewał i kazał zabić w Betlejem i w całej okolicy wszystkich chłopców poniżej dwóch lat, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców. Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka Jeremiasza: „W Rama usłyszano krzyk, płacz i wielki lament. Rachel optakuje swoje dzieci i nie chce, by ją pocieszano, bo ich już nie ma”.

### POMAGAJMY, BY ZATRZYMAĆ ZŁO

Dzisiejsza Ewangelia opisuje dramat ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu. To musiało się wydarzyć, aby spełniło się proroctwo Ozeasza: „Z Egiptu wezwalem mojego Syna”. Bo tak jak Mojżesz wyprowadził naród wybrany z niewoli egipskiej, tak teraz Chrystus wyprowadza nas z niewoli grzechu. Towarzyszy temu wielkie zło i niesprawiedliwość: „W Rama usłyszano krzyk, płacz i wielki lament. Rachel optakuje swoje dzieci”. Czy my słyszymy dzisiaj ten krzyk? Krzyk dzieci z klinik aborcyjnych? Czy jest on słyszalny w naszych sercach? Historia dzieci betlejemskich nie skończyła się. Ona dzieje się wciąż na naszych oczach. Nie pozwalajmy na to, pomagajmy tam, gdzie możemy i w sposób, jaki możemy.

**Jezu, niech Twoje światło rozświetli nasze życie i wzmocni naszą wiarę.**

## Piątek, 29 grudnia 2023 Św. Tomasza Becketa, biskupa i męczennika

Łk 2, 22-35

### SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Gdy minęły dni oczyszczenia Maryi i Józefa zgodnie z Prawem Mojżeszowym, rodzice Jezusa zanieśli Go do Jerozolimy, aby ofiarować Panu. Tak bowiem napisano w Prawie Pańskim: „Każdy pierworodny syn będzie poświęcony Panu”. Mieli również złożyć ofiarę zgodnie z nakazem Prawa Pańskiego: parę synogarlic lub dwa młode gołębie. Żył wtedy w Jeruzalem człowiek sprawiedliwy i pobożny, który miał na imię Symeon. Oczekiwał on pocieszenia Izraela, a Duch Święty był z nim. Duch Święty objawił mu, że nie umrze, dopóki nie zobaczy Chrystusa Pańskiego. Kierowany przez Ducha przyszedł do świątyni, gdy rodzice wnosili małego Jezusa, by wypełnić odnoszące się do Niego przepisy Prawa. On wziął Go na ręce i wielbił Boga: „Teraz, o Władco, zgodnie z Twoim słowem pozwalasz swemu słudze odejść w pokoju. Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie, które przygotowałeś wszystkim narodom: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. I błogosławił ich Symeon, a do Jego matki Maryi powiedział: „On został dany, aby w Izraelu wielu upadło i wielu powstało, i aby był znakiem, któremu będą się sprzeciwiać. A Twoją duszę miecz przeszyje, aby zostały ujawnione przewrotne myśli wielu”.

## OCZY SYMEONA

Chrystus jest światłem. Czy szukamy tego Świata? Czy mamy oczy Symeona? Czy potrafimy zobaczyć to, co Boże, w naszym życiu; dziękować i pokornie wielbić Boga za Jego dzieła; z radością opowiadać innym o Jego wielkości. Symeon uczy nas, że trzeba umieć rozpoznać Pana, który przychodzi i jest w naszym życiu. „Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie”. Czy myślimy o naszym zbawieniu i zjednoczeniu z Panem? Symeon „kierowany przez Ducha przyszedł do świątyni”. Czy dajemy się prowadzić przez życie Duchowi Świętemu?

**Maryjo, pomóż mi, bym tak jak Symeon widział w życiu to, co Boże.**

## Sobota, 30 grudnia 2023

Łk 2, 36-40

### SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Gdy Rodzice przynieśli Dzieciątka Jezus do świątyni, przebywała tam również prorokini Anna, córka Fanuela, z plemienia Asera, bardzo podeszła w latach. W małżeństwie przeżyła siedem lat i owdowiała. Miała już osiemdziesiąt cztery lata. Nie opuszczała świątyni i służyła Bogu, poszcząc i modląc się dniem i nocą. W tej właśnie chwili nadeszła, wielbiła Boga i opowiadała o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. Kiedy wypełnili wszystko zgodnie z Prawem Pańskim, wrócili do Galilei, do swojego miasta – Nazaret. Chłopiec zaś rósł i nabierał sił, napętlając się mądrością, a łaska Boża była z Nim.

## ŻYCIE ŚWIĄTYNIA

Prorokini Anna „nie opuszczała świątyni i służyła Bogu, poszcząc i modląc się dniem i nocą”. Jakie znaczenie ma w naszym życiu świątynia? Czy również czynimy wszystko, aby nasze życie stawało się świątynią? Przecież każdy dzień jest darem od Boga. Czy trwamy przy Bogu? Czy jesteśmy wierni Mu w modlitwie codziennej? Odpowiedź na te pytania i postawa prorokini Anny są bardzo ważne dla nas. Ona pokazuje nam, że modlitwa i post to dwa fundamenty wzrostu w życiu duchowym. Najważniejsze jednak jest stałe trwanie przed Bogiem. To trwanie dla prorokini Anny stało się świadectwem jej życia dla nas.

**Ojczy, pragnę jak prorokini Anna trwać stale przed Tobą. Niech moje życie staje się świątynią i modlitwą.**

## Niedziela, 31 grudnia 2023 Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa, święto

Łk 2, 22-40

### SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Gdy minęły dni oczyszczenia Maryi i Józefa zgodnie z Prawem Mojżeszowym, rodzice Jezusa zanieśli Go do Jerozolimy, aby ofiarować Panu. Tak bowiem napisano w



# Ewangelia na każdy dzień tygodnia

**Prawie Pańskim:** „Każdy pierworodny syn będzie poświęcony Panu”. Mieli również złożyć ofiarę zgodnie z nakazem Prawa Pańskiego: „parę synogarlic lub dwa młode gołębie”. Żył wtedy w Jeruzalem człowiek sprawiedliwy i pobożny, który miał na imię Symeon. Oczekiwał on pocieszenia Izraela, a Duch Święty był z nim. Duch Święty objawił mu, że nie umrze, dopóki nie zobaczy Chrystusa Pańskiego. Kierowany przez Ducha przyszedł do świątyni, gdy rodzice wnosili małego Jezusa, by wypełnić odnoszące się do Niego przepisy Prawa. On wziął Go na ręce i wielbił Boga: „Teraz, o Władco, zgodnie z Twoim słowem pozwalasz swemu słudze odejść w pokój. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wszystkim narodom: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. I błogosławił ich Symeon, a do Jego matki Maryi powiedział: „On został dany, aby w Izraelu wielu upadło i wielu powstało, i aby był znakiem, któremu będą się sprzeciwiać. A Twoją duszę miecz przeszyje, aby zostały ujawnione przewrotne myśli wielu”. Przebywała tam również prorokini Anna, córka Fanuela, z plemienia Asera, bardzo podeszła w latach. W małżeństwie przeżyła siedem lat i owdowiała. Miała już osiemdziesiąt cztery lata. Nie opuszczała świątyni i służyła Bogu, poszcząc i modląc się dniem i nocą. W tej właśnie chwili nadeszła, wielbiła Boga i opowiadała o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. Kiedy wypełnili wszystko zgodnie z Prawem Pańskim, wrócili do Galilei, do swojego miasta – Nazaret. Chłopiec zaś rósł i nabierał sił, napełniając się mądrością, a łaska Boża była z Nim.

## WIARA I ŚWIATŁO

Nasze życie łączy się z Chrystusem, który jest naszym światłem, znakiem sprzeciwu wobec zła. Dzięki temu nie krocymy w ciemności grzechów. Bóg pragnie być naszym światłem. Tylko trzeba na to światło się otworzyć. Ono przywraca nam autentyczny blask dzieci Bożych. Jezus wnoszony do świątyni jerozolimskiej chce oświecać naszą wiarę, sprawić, że otworzymy nasze serca na Boga i drugiego człowieka, napełnić żarem naszą modlitwę.

**Dziękuję Ci, Ojcze, za to, że dałeś mi zdolność do udziału w dziedzictwie świętych w światłości, że wyrzucasz mnie z władzy ciemności.**

**Poniedziałek,  
1 stycznia 2024  
Święto Bożej Rodzicielki Maryi,  
uroczystość**

Łk 2, 16-21

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Pasterze poszli szybko do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. A gdy Je zobaczyli, opowiadali, co im zostało objawione o tym Chłopcu. Wszyscy, którzy to usłyszeli, dziwili się temu, co pasterze im mówili. A Maryja zachowywała wszystkie te słowa i rozważała je w swoim sercu. Pasterze wrócili, chwając i wystawiając Boga za wszystko, co usłyszeli i zobaczyli, zgodnie z tym, co im zostało oznajmione. Gdy minęło osiem dni, obrzezano Chłopca i nadano Mu imię Jezus, którym nazwał Go anioł jeszcze przed Jego poczęciem.

## MĄDROŚĆ SERCA

Serce każdej matki może bardzo wiele powiedzieć o życiu jej dziecka. Jest skarbnicą wielu jego tajemnic, zapisem wszystkich chwil z jego życia, zarówno tych pięknych, przepełnionych radością, jak i pełnych smutku, a nawet cierpienia. Serce Maryi jest również taką skarbnicą. Ona



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

zachowuje to wszystko, co dzieje się wokół Jezusa, Dziecięcia narodzonego w Betlejem dla zbawienia świata. W uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, kiedy w Kościele modlimy się o dar pokoju dla świata, uświadamiamy sobie prawdę, że Ten, którego Maryja nosi w swoim sercu, jest źródłem pokoju dla nas. Pokój w świecie to ogromny dar, ale jego źródłem i fundamentem jest ludzkie sumienie i pokój, którym obdarza człowieka Jezus.

**Maryjo, naucz mnie wrażliwości na wielkie sprawy Boże i tego, jak otworzyć serce na dar pokoju płynący od Dzieciątka Jezus.**

**Wtorek,  
2 stycznia 2024  
Świętych Bazylego  
Wielkiego i Grzegorza z  
Nazjanzu, biskupów i doktorów  
Kościoła, wspomnienie**

J 1, 19-28

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Takie jest świadectwo Jana, gdy z Jerozolimy wysłano do niego kapłanów i lewitów, aby go zapytali: „Kim jesteś?”. Wyznał wówczas, niczego nie ukrywając: „Nie jestem Chrystusem”. Wtedy go zapytali: „Cóż więc? Jesteś Eliaszem?”. Odparł im: „Nie jestem”. „Jesteś prorokiem?”. Odpowiedział: „Nie”. Zapytali go więc: „Kim jesteś? Chcemy bowiem dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali. Za kogo się uważasz?”. Jan rzekł: „Jestem głosem, który woła na pustyni: Wyrównajcie drogę Pana, zgodnie z tym, co powiedział prorok Izajasz”. A wysłannicy byli faryzeuszami. I zapytali go: „Dlaczego więc chrzczisz, skoro nie jesteś ani Chrystusem, ani Eliaszem, ani prorokiem?”. Jan im odpowiedział: „Ja chrzczę wodą, wśród was jednak pojawił się Ten, którego wy nie znacie. Wprawdzie przychodzi On po mnie, lecz ja nie jestem godny rozwiązać Mu rzemyka u sandałów”. Miało to miejsce w Betanii, na drugim brzegu Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

## POKORA I ŚWIADECTWO

Pytanie „Kim jesteś?” bardzo często jest nam zadawane przez innych. Zadajmy je również sami sobie. Stańmy w prawdzie i odpowiedzmy na nie. Takiej postawy uczy nas św. Jan Chrzyciel. Pokora i świadectwo – te dwa filary życia i postępowania św. Jana Chrzyciela powinny też

być filarami naszego życia. Święty Jan Chrzyciel daje nam wskazówkę, abyśmy nasze życie ukierunkowali na Jezusa. Na Chrystusie skupili nasz wzrok. To zapatrzenie się poprowadzi nas do czynu, do świadectwa. Swoim życiem mamy przyprowadzić do Jezusa innych. Czy ją to czynię?

**Panie Jezu, daj mi łaskę, abym w swoim życiu umiał tak jak św. Jan Chrzyciel dać świadectwo o Tobie i potrafił stanąć wobec innych w prawdzie o sobie samym.**

**Środa,  
3 stycznia 2024  
Najświętszego Imienia Jezus,  
wspomnienie**

J 1, 29-34

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Gdy Jan Chrzyciel zobaczył zbliżającego się Jezusa, oświadczył: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. On jest Tym, o którym powiedziałem: «Po mnie przyjdzie mężczyzna, który istniał przede mną, ponieważ był wcześniej ode mnie». Ja Go nie znam, lecz dlatego przyszedłem chrzcić wodą, aby tak został objawiony Izraelowi”. Jan zaświadczył również: „Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jakby gołębicą i pozostał na Nim. Ja wprawdzie Go nie znam, lecz Ten, który postąpił mnie chrzcić wodą, zapowiedział mi: «Gdy zobaczysz, że na kogoś zstępuje Duch i na nim pozostaje, wiedz, że on będzie chrzczył Duchem Świętym». I zobaczyłem to, więc poświadczam: On jest Synem Bożym”.

## DAR DRUGIEGO CZŁOWIEKA

Bóg wybrał człowieka skromnego i prostego, aby głosił Jego ludowi nadejście Mesjasza, pokornego Sługi Jahwe, Bożego Baranka. Także w moim życiu Bóg może przychodzić przez świadectwo osób skromnych i prostych. To dzięki nim mogę spotykać dziś żywego Jezusa działającego z mocą w swoim Kościele. Kto mi wskazywał Jezusa, mówił o Nim, prowadził do Niego? Kto jest dziś dla mnie drugim Janem Chrzycielem? Kto pomaga mi przyjść do Jezusa jako Tego, który bierze na siebie moją słabość i grzech, aby dać mi nowe życie? W serdecznej modlitwie podziękuję dziś Bogu za te osoby w moim życiu.

**Jezu, Baranku Boga, dziękuję, że przyszedłeś, aby wziąć na siebie ciężar moich grzechów i słabości.**



### Masakra w Republice Środkowoafrykańskiej

Doszło do wymordowania wszystkich mieszkańców jednej z wiosek w diecezji Bouar w Republice Środkowoafrykańskiej. Miejscowość znajduje się przy granicy z Kamerunem i Czadem. W Republice Środkowoafrykańskiej cały czas jest niespokojnie ze względu na wojnę domową i kryzys gospodarczo-polityczny. Zamieszki, podpalenia występują przede wszystkim w małych miejscowościach i na prowincji.

### O krok bliżej NATO

Komisja spraw zagranicznych parlamentu Turcji poparła ratyfikację protokołu o przyjęciu Szwecji do NATO. Ostateczna decyzja zostanie podjęta na posiedzeniu plenarnym Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji. Jego termin nie jest znany. Turcja jest jednym z dwóch krajów (drugim są Węgry), które nie zatwierdziły jeszcze członkostwa Szwecji w Sojuszu Północnoatlantyckim.

### Napięcie na linii Chin – Tajwan

Prezydent Xi Jinping powiedział, że Chiny muszą zdecydowanie uniemożliwić komukolwiek jakiegokolwiek oddzieleniu Tajwanu od Chin. Na sympozjum upamiętniającym 130. rocznicę urodzin byłego chińskiego przywódcy Mao Zedonga Xi powiedział również, że ojczyzna „musi zostać zjednoczona i nieuchronnie zostanie zjednoczona”.

### Krzyże mogą pozostać

Niemiecki Federalny Sąd Administracyjny oddalił skargi przeciwko rozporządzeniu w sprawie krzyży, które zostało wydane przez premiera Bawarii Markusa Soedera. Rozporządzenie obowiązujące od 2018 roku stanowi, że we wszystkich podległych rządowi landu urzędach mają przy wejściach wisieć krzyże. Premier Bawarii, Markus Soeder, pochwalił wyrok Federalnego Sądu Administracyjnego.

### Rekordowa liczba kradzieży

Rosnie liczba kradzieży w holenderskich sklepach i jest ona najwyższa od dziesięciu lat. Tegoroczne szkody z tego tytułu szacuje się na ponad 2 mld euro. Do kradzieży najczęściej dochodzi podczas samodzielnego skanowania produktów przez młodych ludzi oraz osoby po 80. roku życia.

## Przewodniczący Episkopatu Polski zaapelował o narodowe pojednanie

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki zaapelował o narodowe pojednanie. W specjalnym Słowie, wydanym w związku z ostatnimi wydarzeniami w Polsce, podkreślił, że **wspólna troska o losy Ojczyzny powinna być ważniejsza od wszystkiego, co nas dzieli.**

„Apeluję, aby wszyscy, którym drogie są losy Ojczyzny, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem oraz własnym sumieniem, otworzyli serca i umysły na pojednanie” – napisał Przewodniczący Episkopatu Polski. W opublikowanym dziś Słowie wezwał do tego, aby szukać „możliwości rozwiązania konfliktów targających naszym życiem politycznym przy stole negocjacji, bez odwoływania się do rozwiązań siłowych” oraz o to, „aby przywrócono prawdziwy szacunek dla Konstytucji i opartych na niej przepisów prawa”. „Rozum znaczy więcej niż siła” – Plus ratio quam vis – głosi motto naszego najstarszego Uniwersytetu” – przypomniał abp Gądecki.

Przewodniczący Episkopatu podkreślił, że z niepokojem patrzy na ostatnie wydarzenia w naszej Ojczyźnie i w jej otoczeniu. „Wojna na Wschodzie, a na Zachodzie



totalitarnym – lecz aby niektóre instytucje władzy znajdowały się w pieczy sił opozycyjnych lub były w ogóle niezależne od jakichkolwiek partii politycznych” – napisał Przewodniczący KEP. „Rządzący nie stoją ponad prawem, ale podlegają prawu” – dodał, odwołując się do zasady „państwa praworządnego”.

Przewodniczący Episkopatu przypomniał też słowa św. Jana Pawła II z 1987 roku o tym, że „nie może być walka silniejsza od solidarności”. „Dzięki tak rozumianej solidarności potrafiliśmy zmienić bieg historii Europy. Ale w naszych dziejach mamy także bolesną kartę utraty niepodległości. Tego błędu nie wolno nam powtórzyć” – zaapelował abp Gądecki.

Przewodniczący Episkopatu przypominał też słowa św. Jana Pawła II z 1987 roku o tym, że „nie może być walka silniejsza od solidarności”. „Dzięki tak rozumianej solidarności potrafiliśmy zmienić bieg historii Europy. Ale w naszych dziejach mamy także bolesną kartę utraty niepodległości. Tego błędu nie wolno nam powtórzyć” – zaapelował abp Gądecki.

Przewodniczący Episkopatu przypominał też słowa św. Jana Pawła II z 1987 roku o tym, że „nie może być walka silniejsza od solidarności”. „Dzięki tak rozumianej solidarności potrafiliśmy zmienić bieg historii Europy. Ale w naszych dziejach mamy także bolesną kartę utraty niepodległości. Tego błędu nie wolno nam powtórzyć” – zaapelował abp Gądecki.

## Czesi wstrząśnięci strzelaniną na Uniwersytecie Karola w Pradze

**Czeska policja wciąż poszukuje motywu największej masowej strzelaniny w historii kraju, podczas której 21 grudnia student otworzył ogień na Uniwersytecie Karola w Pradze, zabijając 14 osób i raniąc 25 innych. Czesi są wstrząśnięci tą tragedią – przekazała BBC.**

Prezydent Czech, Petr Pavel, zaapelował o jedność społeczeństwa i powiedział, że zabójstwa nie powinny być wykorzystywane do ataków politycznych lub szerzenia dezinformacji. Wśród ofiar śmiertelnych jest ojciec zamachowca.

Strzelanina rozpoczęła się około godz. 15.00 w czwartek, 21 grudnia, w budynku Wydziału Filozofii Uniwersytetu Karola przy placu Jana Palacha w centrum czeskiej stolicy.

Sprawca otworzył ogień na korytarzach i w salach wykładowych budynku, podczas gdy pracownicy i studenci używali mebli do barykadowania się w poszczególnych salach.

Dramatyczny materiał filmowy, udostępniony w mediach społecznościowych, pokazuje ludzi zwisających z zewnętrznej półki budynku przed skokiem na inną część dachu kilka metrów poniżej. Słychać również strzały.

Na innym filmie widać przerażone tłumy uciekające z historycznego mostu Karola – głównej atrakcji turystycznej miasta.

Wewnątrz budynku student Ja-

kob Weizman użył krzesła i biurka, aby zabarykadować drzwi do sali, w której przebywał wraz z wykładowcą, gdy rozpoczęła się strzelanina. Jakob Weizman powiedział, że słyszał, jak ktoś próbuje otworzyć drzwi.

„Wchodził do każdej sali, aby sprawdzić, czy są tam ludzie, aby ich zastrzelić” – relacjonował student w rozmowie z brytyjskim dziennikiem „Guardian”.

Ostatecznie Jakob Weizman i wykładowca zostali ewakuowani przez policję.

„Kiedy wychodziliśmy, w całym wydziale była tylko krew” – dodał młody mężczyzna.

Amerykańska turystka Hannah Mallicoato powiedziała BBC, że ona i jej rodzina znajdowali się podczas ataku na placu Jana Palacha.

„Tłum ludzi przechodził przez ulicę, gdy padł pierwszy strzał. Myślałam, że to coś w rodzaju petardy lub odgłosu (dobiegającego z) samochodu, dopóki nie usłyszałam drugiego strzału. Ludzie zaczęli uciekać” – opowiadała Amerykanka.

Joe Hyland, 18-latek z Wielkiej Brytanii, przyznał w rozmowie z BBC, że usłyszał cztery strzały.

„Wszyscy biegli i szukali schronienia. Mam chore kolano, poruszam się o kuli, więc kużytkatem tak szybko, jak to możliwe” – powiedział Hyland, który był w Pradze na swoich pierwszych wakacjach z przyjaciółmi.

„Dotarliśmy do metra i poszliśmy tam, ponieważ myśleliśmy, że tak będzie najbezpieczniej” – przyznał.

Policja poinformowała, że sprawca zbrodni to 24-letni student uniwersytetu, który nie był wcześniej karany. Jak dodano, znaleziono u niego „ogromny arsenał broni i amunicji”. Lokalne media powiadomiły, że zamachowiec to obywatel Czech David Kozak.

Przed strzelaniną policja otrzymała zgłoszenie, że podejrzany prawdopodobnie zmierza do Pragi z pobliskiego miasta z zamiarem popełnienia samobójstwa.

Funkcjonariusze ewakuowali inny budynek uniwersytecki. Spodziewano się, że napastnik weźmie tam udział w wykładzie, jednak w późniejszym czasie policjanci zostali wezwani do głównego budynku wydziału.

Zamachowiec, który według policji został „wyeliminowany”, prawdopodobnie zabił swojego ojca.

Policja powiadomiła, że dysponuje niepotwierdzonymi informacjami pochodzącymi z konta w mediach społecznościowych, sugerującymi, jakoby atak był inspirowany podobnym incydentem w Rosji. Nie podano dalszych szczegółów.

Czescy funkcjonariusze poinformowali, że napastnik jest również podejrzany o zabicie młodego mężczyzny i jego dwumiesięcznej córki, którzy zostali znalezieni martwi w lesie na obrzeżach Pragi 15 grudnia.



### RCB ostrzega

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa ostrzega przed podejrzany linkami wysłanymi SMS-em i mailem. W okresie gorączkowej krzątaniny świątecznej mamy do czynienia z nasileniem przestępczych działań. Kliknięcie w taki link może spowodować np. instalację hakierskiego oprogramowania, co może doprowadzić do utraty danych i kradzieży pieniędzy.

### Dobra wiadomość dla kierowców

Rząd przyjął uchwałę zobowiązującą Ministra Infrastruktury do wdrożenia procedury zaprzestania poboru opłat za przejazd autostradą A1 na odcinku Gdańsk-Toruń od samochodów osobowych i motocykli. Możliwość darmowego przejazdu nie będzie obejmować pojazdów samochodowych o dwóch osiach, z których co najmniej jedna wyposażona jest w koło bliźniacze oraz pojazdów samochodowych o dwóch osiach z przyczepami.

### Dane o sprzedaży w listopadzie

Sprzedaż detaliczna w cenach stałych w listopadzie spadła o 0,3 proc. w ujęciu rocznym, a w ujęciu miesięcznym spadła o 2,8 procent. Sprzedaż detaliczna w cenach bieżących wzrosła w ubiegłym miesiącu o 2,6 proc. w relacji rok do roku. Lepsze wyniki niż rok temu odnotowano m.in. w branży motoryzacji oraz farmaceutyków i kosmetyków. W najbliższych miesiącach ekonomiści spodziewają się poprawy konsumpcji. Służyć temu ma przede wszystkim wzrost realnych wynagrodzeń.

### Rekordowy wzrost

O 7 mld zł wzrosną nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe. Potwierdzono również 30-proc. podwyżki dla nauczycieli akademickich oraz 20-proc. podwyżki dla pracowników uczelni. Dodatkowo środki otrzyma także Polska Akademia Nauk. Jej budżet zwiększy się w 2024 r. o 180 mln zł. Wzrosną także nakłady przeznaczone na renowacje, remonty i budowę akademików. Na ten cel ministerstwo przeznaczy 150 mln zł.

**ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT**

**Skąd się wziął Sylwester?**

Słowo „sylwester” wywodzi się z języka łacińskiego, w którym to imię *Silvestris*, oznacza człowieka dzikiego, żyjącego w lesie. Historia tego święta sięga czasów starożytnych. Często porównuje się je do greckich Dionizji – obchodów ku czci Dionizosa, boga winnej latorośli. Z pewnością wielu zna powiedzenie „Idzie nasz nowy roczek, stary w cień uchodzi”. Około 600 r. p.n.e. Grecy personifikowali nowy rok jako małe dziecko – symbol początku. To właśnie podczas hucznych procesji na cześć Dionizosa, paradowano z dziećmi w koszyku, świętując odrodzenie się ducha płodności. Również mieszkańcy Egiptu utożsamiali początek z niemowlęciem. Początkowo chrześcijanie odrzucali ową symbolikę. Z czasem jednak zaakceptowano ją również w tej religii. Według innych wierzeń, sylwester ma pochodzenie mitologiczne. Jak głosi legenda, grecka wróżka Sybilla przepowiedziała, że w roku 1000 nastąpi koniec świata. Zagłady dokonać miał uwięziony w lochach Watykanu smok Lewiatan. Wśród ludności krążyła historia o tym, jak w 317 roku papież Sylwester I uwięził bestię w lochach Watykanu. Sybilla twierdziła, że potwór wybudzi się z wielowiekowego snu i w nocy z 999 na 1000 rok zniszczy istniejącą cywilizację. Gdy zbliżał się przepowiadany czas spełnienia wróżby, w Watykanie urzędował papież Sylwester II. Nie tylko ludność Rzymu, ale cała Europa w napięciu, strachu i przerażeniu oczekiwała nadejścia pamiętnej nocy. W społeczeństwie zrodziło się logiczne skojarzenie, że skoro Sylwester I uwięził smoka, to Sylwester II będzie tym, który go uwolni. Zatrwożeni ludzie oczekiwali na zagładę. Niektórzy chowali się w domach, inni modlili się, a jeszcze inni odprawiali religijne pokuty. Wybiła północ, lecz Lewiatan się nie pojawił, a świat nadal istniał. Szczęśliwi i uradowani ludzie wybiegli na ulice miast, by świętować kolejny Nowy Rok. Rozpacz zamieniła się w bezgraniczną euforię, której towarzyszyły śpiewy i tańce, lały się strumienie wina. Wówczas po raz pierwszy papież Sylwester udzielił błogosławieństwa „Urbi et Orbi - Miastu i Światu”. Odtąd nazwy wszystkich zabaw i balów odbywających się na przełomie grudnia i stycznia, pochodzą od imienia tego papieża.



**JAK CIĘ WIDZA**

**Jak pić szampana?**

Wino szampańskie stało się bardzo popularne w dziewiętnastym wieku. Było ono trunkiem, po który sięgała przede wszystkim burżuazja. Pijano go podczas hucznych zabaw i spotkań zamożnego mieszczaństwa. Szampan do tej pory symbolizuje przepych i arystokratyczny styl życia. Warto dodać, że sama nazwa „szampan” jest zarezerwowana wyłącznie dla napojów pochodzących z Szampanii. Inne wina do niego podobne, nazywane przez wiele osób potocznie szampanem to tzw. wina musujące. Najlepsze wina musujące produkuje się w Alzacji, Burgundii, ale też w Hiszpanii i we Włoszech - tam noszą nazwę prosecco.



- Reguły picia sylwestrowego szampana nie są skomplikowane. Wino musujące powinno zostać odpowiednio schłodzone przed podaniem. Najlepiej jest umieścić je na około dwadzieścia minut do specjalnego koszyka napełnionego do połowy lodem. Jeżeli go nie posiadamy, można wstawić butelkę do lodówki. Wino powinno chłodzić się tak przez co najmniej godzinę. Nie powinno się wstawiać go do zamrażarki!
- Wina musujące smakują najlepiej, kiedy pije się je ze specjalnych kieliszków w kształcie tulipana – wysokie, szczupłe. Dzięki temu aromat wraz z bąbelkami będzie uwalniał się w znacznie wolniejszym tempie. Kieliszki napełniamy do 1/3 wysokości. Ze względu na to, że ten rodzaj trunku lubi niskie temperatury, nie trzymamy naczynia za kielich, a za nóżkę.
- Co prawda, lubimy huczne strzelanie korkiem, jednak nie jest to w dobrym tonie. Otwierając napój z bąbelkami, nie powinniśmy robić tego pod skosem (wtedy niemal na pewno korek zostanie wypchnięty z dużą siłą). Najbardziej elegancko widziane będzie otwieranie butelki poprzez delikatne poluzowanie drucianego zamknięcia, minimalne przechylenie butelki i lekkie jej obrócenie, przytrzymując przy tym korek tak, by sam bezgłośnie się z niej wysunął. Wówczas z napoju wydobędzie się jedynie subtelny świst i mgiełka.
- Co jeszcze możemy zrobić, by uchronić się przed wylaniem musującego napoju? Dobrze jest kupić go na kilka dni wcześniej przed Sylwestrem – szampan powinien „odpoczywać” około dwóch dni. Dzięki temu bąbelki uspokoją się, a my unikniemy wylewającej się z butelki w dużej ilości piany.

**KRZYŻÓWKA z nagrodą 1241**

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 3 stycznia 2024 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

pampa	▼	upadek, zniszczenie	▼	barwi czekoladę	▼	karnacja	▼	ścięty pas trawy	▼	meta rejsu początek biegu
▶				14		poemat epicki	▶	6		15
ćwiczenie adepta reżyserii		w parze z igrekiem		uzdrowisko Indianin andyjski	▶					
▶		5		18		w segregatorach nieto w zoo	▶			
sąd, mniemanie	▶	kajak Eskimosów uchwyt filiżanki						marka sprzętu AGD		trud
▶				szybujący kręgowiec		do rozpina- nia żagli	▶	11		10
przecier owocowy		szpon	▶						deser	dobra zawsze w cenie
▶				rozkaz, polecenie		siedziba ziemiańska	▶			
karny albo wolny		niechęć do kogoś cenny kamień			4			16		
▶		2				kwatery chana		kozacki dowódca		złota przepaska na głowę
gatunek kawy pod mikroskopem	▶	"krzepkie" warzywo		ozdoba z wstążki pomyślny ciąg	▶					12
▶									wielka uroczystość	w ręku kelnera
szus ze stoku angielski grosz	▶	7						np. onyks		
▶						flota hiszpańska	▶			
po karnawale można ją przypiąć	▶				3			ciężka maszyna drogowa		17
▶						stolica Bahrajnu	▶			8

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - przysłowie afrykańskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Rozwiązanie krzyżówki nr 1240. Okazja to perskie oko losu.

Nagrodę wylosował Antoni Jankowski z Solecznik.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvés pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

**A TO CIEKAWE**

**Zabawy sylwestrowo-noworoczne**

W naszych kręgach kulturowych obrzędy sylwestrowe pojawiły się w XIX wieku. Przybyły one do nas z Europy Zachodniej. Początkowo Sylwestra świętowały jedynie bogatsze warstwy społeczeństwa. Aristokracja witała nowy rok toastem Tokaja – białego, deserowego wina pochodzącego z Węgier. Aby przegonić Stary Rok strzelano z biczem. Ziemiaństwo natomiast polowało, strzelali z batów na szczęście, składali życzenia i ucztowali w gronie rodziny. Z sylwestrem związane są liczne ludowe tradycje, np.: wypiekanie „bochniaczków i szcudraków” (chlebów i bułeczek). Przynoszącym zdrowie, szczęście i pomyślność pieczywem obdarowywano domowników. Gospodarz nie mógł zapomnieć o żadnym z gości, dlatego specjalnie dla nich wypiekał tzw. „gościńce”. Nowy Rok starano się obchodzić w radosny sposób – dzieci robiły sąsiadom psikusy i uczestniczyły w urządzonych po obiedzie kuligach. W ziemiańskich dworach kultywowano także ludowe zwyczaje – według jednego z nich, nawiązującego do Wigilii Bożego Narodzenia, w Nowy Rok należało wystrzegać się różnych czynności, które uznawano za nieprzyjemne. Obawa przed wykonywaniem ich w najbliższej przyszłości była związana z popularnością porzekadła: „Jaki Nowy Rok, taki cały rok”. Zwyczaj witania Nowego Roku szampanem pojawił się dopiero w okresie powojennym.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

Przedświąteczne spotkanie pracowników  
Centrum Kultury w Rudominie

## W rodzinnej atmosferze

**Dobiega końca kolejny rok, za sobą mamy już Boże Narodzenie – najpiękniejsze święto, oczekiwane zarówno przez dzieci, jak też dorosłych. To była wspaniała okazja, aby się zatrzymać w biegu, zapomnieć o kłopotach i spędzić mile czas z rodziną, przyjaciółmi lub kolegami z pracy.**

W wielu placówkach oświatowych i kulturalnych w okresie przedświątecznym odbywają się spotkania wigilijne. Takie spotkania są świetną okazją do większej integracji pracowników oraz dobrym sposobem na poprawę komunikacji wewnątrz kolektywu.

Ten magiczny czas oczekiwania na Boże Narodzenie zgromadził również pracowników Centrum Kultury w Rudominie oraz jego filii. W dniu 15 grudnia odbyło się spotkanie opłatkowe, na które licznie przybyli administratorzy i pracownicy tej placówki kulturalnej oraz jej filii. Uczestnicy spotkania mieli dobrą okazję, aby wykazać się kreatywnością i pomysłowością. Otóż każdy miał za zadanie udekorowanie pysznych pierników. Podczas tego zajęcia panowała miła twórcza atmosfera. Własnoręcznie upieczone koloro-

wym lukrem pierniki wszyscy mogli zabrać do domu i poczęstować nimi domowników.

Podczas spotkania została odmówiona modlitwa. Po niej zaś nastąpił najbardziej wzruszający i pełen serdeczności moment składania sobie życzeń świąteczno-noworocznych oraz dzielenia się opłatkiem – symbolem zgody i pojednania. Spotkaniu towarzyszyła również kolęda. Przepiękne polskie kolędy w wykonaniu zespołu wokalnego „Echo” z Rukojń napętniły wszystkich świąteczną radością i sprawiły, że wszyscy poczuli magię zbliżających się świąt.

Nie zapomniano też o prezentach. Każdy uczestnik spotkania wylosował osobę, której miał wręczyć przyszykowany przez siebie wcześniej prezent. Z rąk Wiolety Cereszki – dyrektorki Centrum Kul-



tury w Rudominie – każdy pracownik tej placówki kulturalnej otrzymał miły podarunek. Wioleta Cereszka podziękowała wszystkim za dobrą, rzetelną pracę i życzyła pięknych, rodzinnych świąt, wiary, nadziei i miłości, jak też dużo dobrot w życiu. Prezent i złożone ciepłe słowa sprawiły wszystkim ogromną przyjemność.

Na spotkanie opłatkowe w Rudominie przybyli również dostojni goście. Wymienić tu należy Edytę Tamošiūnaitę, wicemerc rejonu wileńskiego oraz Edmunda Szota.

„Każdy z nas, gdy nadchodzi święta, odczuwa wzruszenie, przemyśla, jaki był mijający właśnie rok,

co dobrego zrobił i jakie przeżywał emocje. Dziś jest wspaniała okazja, aby podziękować drugiej osobie, uśmiechnąć się do siebie nawzajem. Na co dzień często jesteśmy zabiegani, nieraz jesteśmy zmęczeni, nie mamy nastroju. Święta są po to, aby zatrzymać się, choć na chwilę, uśmiechnąć się, podziękować, pomyśleć o sobie. Ważne jest znaleźć czas dla siebie i dla swoich bliskich. Człowiek jest wartością najwyższą. A wszystkie problemy można rozwiązać wspólnymi siłami” – w swoim przemówieniu powiedziała Edyta Tamošiūnaitė. Z okazji zbliżających się świąt życzyła pracownikom Centrum Kultury w Rudominie

oraz ich rodzinom zdrowia, miłości i powodzenia.

Edmund Szot podziękował za zaproszenie na spotkanie opłatkowe. „Chciałbym dziś wszystkim życzyć szczęścia. Człowiek szczęśliwy bowiem dzieli się szczęściem, uszczęśliwia innych. Życzę, aby wszyscy byli zdrowi. Niech każdy z was będzie wierny hasłu „Bóg, Ojczyzna, Honor” – mówił Edmund Szot.

Spotkaniu pracowników Centrum Kultury w Rudominie towarzyszyła niezwykle radosna, życzliwa, a przede wszystkim rodzinna atmosfera.

Inf. RKC

Uczniowie Gimnazjum im. Szymona Konarskiego z wizytą w Przystani św. Mikołaja

## Wspaniała podróż i wesoła przygoda

**Święta Bożego Narodzenia, to dla wielu najważniejsze wydarzenie roku – okres radości i spokoju. Jego korzenie, zwyczaje i tradycje znane nam dzisiaj, są bardzo stare. W czasie świąt obowiązuje nas specjalny na te okazje, uroczysty wystrój, zarówno w domach, jak i na ulicach miast.**

W ten czas obdarowujemy siebie prezentami, a głównie dzieci, które wierzą w istnienie św. Mikołaja, który wchodząc niezauważony do domów przez komin, zostawia grzecznym dzieciom prezenty, a urwisom – różgi albo węgielka.

Święta Bożego Narodzenia i oczekiwanie na nie to magiczny czas. Uczniowie klas 4a i 4b z Gimnazjum im. Szymona Konarskiego przekonali się o tym na „własnej skórze”, bo przez dwa dni gościli w Przystani św. Mikołaja w Giżycku, w Polsce.



Szalone Elfy przygotowały dla nich wiele atrakcji i niespodzianek. Na Treningowym Torze Reniferów

poczuły się jak jeden z kopytkowych przyjaciół Mikołaja, który ćwiczy nogi przed Wigilią. Pod-

czas spotkania z Panią Mikołajową w Świątecznej Fabryce Stodkości poznali przepis na najpyszniejsze

świąteczne pierniczki. W Warsztacie Elfa Pracusia zamieniły lizaki w świąteczną postać renifera, wytrenowały oko przed szukaniem pierwszej gwiazdki w gwiezdnych igloo, wzięły udział w emocjonującej historii przedstawionej na scenie Elfiego Teatru oraz musieli przedostać się przez zaszyfrowany komin. Najwięcej emocji wzbudziła wśród dzieci wizyta w Komnacie św. Mikołaja, gdzie spotkały brodatego gospodarza we własnej osobie i przeszły test grzeczności.

Odkrywając tajemnice, które kryją zakątki mazurskiej Przystani Świętego Mikołaja daliśmy się zaskoczyć świąteczną aurą, blaskiem migoczących światełek na każdym rogu i poczuliśmy magię świąt. Była to wspaniała podróż i wesoła przygoda. Wszyscy na dwa dni przenieśliśmy się do bajki i ten czarodziejski nastrój zostanie z nami na długo.

Lilija Mikonienė

## Św. Mikołaj uszczęśliwił dzieci w Rudominie

**Prawdziwą świąteczną radość podarował w tym roku św. Mikołaj dzieciom, które 14 i 15 grudnia przyszły na spotkanie z nim do Centrum Kultury w Rudominie. Każde dziecko otrzymało od dobrodusznego staruszka prezent.**

Jeszcze w końcu listopada z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia Centrum Kultury w Rudominie zaprosiło dzieci do wzięcia udziału w tradycyjnej akcji pisania listów do św. Mikołaja. Napisany list należało do 8 grudnia przynieść do tej placówki kulturalnej i wrzucić do specjalnie przyszykowanej na tę okazję



świątecznej skrzynki pocztowej. W tym roku św. Mikołaj miał

do rozdania dużą ilość prezentów, otrzymał bowiem aż ponad 100 li-

stów od dzieci. Listy do św. Mikołaja pisały nie tylko dzieci mieszkające w Rudominie i okolicy, lecz również z innych miejscowości, m.in. z Solęcznik.

Dzieci pisały listy w domu, zamieściły w nich swoje intencje i prośby o prezenty. Pomysłów na piękny, kolorowy list nie brakowało. Zebrane w skrzynce pocztowej listy zostały przekazane na ręce św. Mikołaja, który każdy z nich bardzo dokładnie przeczytał.

W dniach 14-15 grudnia w Centrum Kultury w Rudominie było niezwykle gwarno. Dzieci, które napisały list do św. Mikołaja licznie przybywały, aby z jego rąk otrzy-

mać prezent. Podczas spotkania ze św. Mikołajem panowała niezwykle wesoła atmosfera, wszędzie można było usłyszeć śmiech rozbawionych dzieciaków.

Dzieci, które z różnych powodów nie mogły przybyć w tych dniach na spotkanie ze św. Mikołajem, prezenty również otrzymają. Św. Mikołaj dostarczy je im drogą pocztową.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim dzieciom, które wzięły udział w świątecznej akcji pisania listu do św. Mikołaja i życzą im miłych świąt bożonarodzeniowych.

Inf. RKC

115. rocznica urodzin Władysławy Kostakówny, pierwszej Miss Polonii

## Najpiękniejsza Polka i agentka wywiadu

Władysława Kostakówna urodziła się 20 grudnia 1908 r. w Warszawie. Jej matką była Maria Antonina z Potockich; ojciec, Stanisław, zajmował się rzeźbiarstwem. Po wybuchu I wojny światowej rodzina Kostaków opuściła zajętą przez wojska niemieckie Warszawę. Przez kilka lat Władysława i jej matka znalazły schronienie na Krymie. Kiedy w 1920 r. wróciły do Polski, ich dom został już przejęty przez nowych właścicieli. Na początku lat dwudziestych Kostakówna wyjechała do Francji. Przez trzy lata przebywała w klasztorze w miejscowości Saint-Georges-d'Aurac. Już wtedy jej uroda zwracała uwagę. Podczas jednej ze swoich wycieczek do Paryża Kostakówna została zauważona przez amerykańską malarzkę, która namalowała jej portret, podpisała jako „polski typ” i wystawiła na „wystawie typów”. W klasztorze bywała także hrabina Maria Róża Zamoyska, która podarowała przyszłej Miss Polonia różaniec. Po powrocie do Polski Kostakówna ukończyła kurs stenografii i pisanie na maszynie, a następnie rozpoczęła pracę jako korespondentka w Miejskiej Kasie Oszczędnościowej w Warszawie.

27 stycznia 1929 r. w hotelu „Polonia” w Warszawie odbyły się pierwsze wybory Miss Polonia. Wystartowało w nich 10 najpiękniejszych kobiet wybranych przez czytelników gazet „Ekspress Poranny” i „Kurier Czerwony”, wśród nich była Władysława Kostakówna, która przybrała pseudonim „Limba”. Zachwyciła jurorów swoją słowiańską urodą i urzekła skromnością.



Zdobyła tytuł pierwszej Miss Polonia. Nagrodą dla niej był wyjazd na konkurs Miss Europe w Paryżu. Miss Polonia Kostakówna wyjechała do Paryża, aby 7 lutego 1929 r. zmierzyć się z siedemnastoma innymi kandydatkami w walce o tytuł Miss Europe. W konkursie zajęła drugie miejsce, przegrała jedynie z Węgierką Erzsébet (Böske) Simon.

Uroda Władysławy Kostakówny mogła być i zapewne doceniona na konkursie Miss Universe, rozgrywanym się wiosną 1929 r. w Galveston w Teksasie, gdyby tylko Polka się z niego nie wycofała. Tę decyzję podjęła po otrzymaniu listu od biskupa Galveston, Christophera E. Byrne'a. Duchowny uważał, że szanującym się kobietom nie przystawało paradowanie przed ogromną widownią w kostiumach kąpielowych i wysłał podobny list wszystkim pochodzącym z Europy kandydatkom.

Sukces Władysławy Kostakówny mógł stać się dla niej przepustką do sławy, jednak blask fleszy i kariera w Hollywood zupełnie jej nie interesowały. W wywiadzie udzielonym tuż po konkursie „Expressowi

Porannemu”, wyraźnie podkreślała, że nie przyjmie żadnej oferty filmowej: Kostakówna od sławy gwiazdy filmowej wołała rolę pani domu. Już w maju 1929 r. krążyły plotki o tym, że najpiękniejsza Polka ma zostać żoną łódzkiego fabrykanta lub przemysłowca z Borysławia.

5 stycznia 1930 r. w katedrze św. Jana w Warszawie wzięła ślub z cenionym warszawskim adwokatem – Leonem Śliwińskim. Był on 37-letnim wdowcem samotnie wychowującym nastoletniego syna, Leona. Ponieważ Śliwiński był zapracowany i często był poza domem, to Władysława zajęła się wychowaniem pasierba. Kostakówna była też aktywna poza domem. Cały czas doskonaliła swoje umiejętności i prowadziła własną działalność. Jeszcze przed otrzymaniem tytułu Miss zapisała się na kurs prawa jazdy. Latem 1936 r. ukończyła również kurs żeglarski w Augustowie, umiała doskonale jeździć na nartach. Uprawiała różne sporty, ponieważ, jak w 1937 r. mówiła Zofii Ordyńskiej z magazynu ilustrowanego „As”, naprawdę je kocha i uważa za niezbędne do życia. Udzielała się aktywnie także w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami, którego była wiceskarbniczką generalną, oraz działała na rzecz Towarzystwa Opieki nad Głuchoniemymi. Za swoją działalność dobroczynną została nagrodzona Złotym Krzyżem Zasługi.

Szczęśliwe życie małżeństwa Śliwińskich przerwał wybuch II wojny światowej. Trzyosobowa rodzina wyjechała samochodem z Warszawy na wschód Polski. 17 września dotarli do miasteczka Tłuste, gdzie

zastała ich informacja o wkroczeniu Armii Czerwonej. W związku z tym Śliwińscy wyruszyli w dalszą podróż w kierunku granicy z Rumunią. Ostatecznie rodzina w październiku 1939 r. znalazła się we Francji i zamieszkała w Paryżu. W Nicei we wrześniu 1940 r. pasierb Władysławy został zwerbowany przez kpt. Tadeusza Jekiela do komórki wywiadu morskiego organizowanej na południu Francji, która była podporządkowana Ekspozyturze „Francja”. W tę działalność Leon zaangażował też macochę.

Na początku Władysława Śliwińska, która przyjęła pseudonim operacyjny „Maria”, zajmowała się szyfrowaniem depeesz radiowych. Awansowała po pewnym czasie do roli stałego agenta sieci morskiej. W przeciwieństwie do innych kobiet z Ekspozytury „Francja” (w 1943 r. odtworzonej jako „Francja-2”) agentka „Maria” otrzymała stopień podporucznika. Kiedy 25 sierpnia 1944 r. Paryż został wyzwolony, działalność Ekspozytury „Francja-2” mogła zostać zakończona. W październiku 1944 r. rozpoczęła akcję likwidacyjną sieci wywiadu. W drugiej połowie 1946 r. Śliwińscy wyjechali do Maroka, ponieważ powrót do Polski był niemożliwy ze względu na ich wsparcie dla rządu emigracyjnego. Śliwińscy zaczęli na nowo układać sobie życie. Leon Śliwiński junior z ramienia Rządu RP na Uchodźstwie został w 1951 r. konsulem honorowym w Casablance oraz dyrektorem Compagnie Minière d'Agadir, zajmującej się kopalnictwem magnezu, ołowiu i wolframu. Natomiast Leon Śliwiński senior został adwokatem Trybunału

Międzynarodowego w Tangerze.

19 lutego 1951 r., na pokładzie brytyjskiego okrętu HMS Liverpool w porcie Casablanca, Konsul Generalny Jego Królewskiej Mości w Rabacie uhonorował Władysławę Śliwińską Medalem Króla za Odwagę na Rzecz Wolności. To wyróżnienie jest przyznawane przez Wywiad Wojskowy Sztabu Generalnego Wielkiej Brytanii za szczególne zasługi.

Podczas pobytu w Maroku Władysława zaczęła również wspierać finansowo działające we Francji instytucje polonijne, m. in. Towarzystwo Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji.

W 1971 r. zmarł, w wieku 78 lat, Leon Śliwiński senior. Okres wdowieństwa Śliwińska spędziła w Aix-en-Provence, w którym przebywała przez pewien czas jeszcze podczas wojny. 10 czerwca 1986 r. Władysława otrzymała Legię Honorową za działalność wojenną wraz z przydzieloną do tego wyróżnienia pensją. Jest jedyną Polką, która została uhonorowana w ten sposób. Za swoje bohaterstwo otrzymała także m.in. Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, ustanowiony przez Prezydenta RP na Uchodźstwie dla żołnierzy Wojska Polskiego i członków ruchu oporu, oraz dwa odznaczenia francuskie: Croix de Guerre i Médaille en Vermeil. Władysława z Kostaków Śliwińska dożyła na emigracji wieku 93 lat. Zmarła w 2001 r. w Aix-en-Provence i została pochowana na cmentarzu w Montmorency.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie [www.dzieje.pl](http://www.dzieje.pl), artykułu Anny Kruszyńskiej

## Prochy gen. Kopańskiego oraz ppłk. Eichlera spoczęły na Powązkach Wojskowych

**Na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie spoczęły w środę doczesne szczątki dwóch wybitnych polskich oficerów z czasów II Rzeczypospolitej: obrońcy Tobruku gen. Stanisława Kopańskiego oraz działacza polskiej emigracji ppłk. Stefana Eichlera.**

„Witamy naszych bohaterów, który po długiej tułaczce na obczyźnie spoczną w polskiej ziemi. Są oni dla nas wzorami żarliwego patriotyzmu i honoru polskiego munduru, zawsze wierni żołnierskiej przysiędze. Z oddaniem służyli Rzeczypospolitej. Niezłomnie kierowali się dewizą „Za wolność naszą i waszą!”. Po wojnie pozostali na emigracji, pełniąc ważne funkcje. Dziś wracają do ojczyzny. Dziś składamy hołd ich pamięci” – napisał prezydent Andrzej Duda w liście odczytanym przez prezydenckiego doradcę Tadeusza Deszkiewicza podczas mszy żałobnej w intencji obydwu oficerów oraz ich małżonek, Janiny Kopańskiej i Felicji Eichler, w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie.

„Dowodzeni przez gen. Kopańskiego „karpaczczyki” byli pierwszą dużą polską jednostką wojskową, która podjęła walkę z Niemcami po



kłęsce wrześniowej i upadku Francji. Brygada stanowiła symbol nieugiętości i ciągłości naszego państwa. Miano „Szczurów Tobruku”, które nadano obrońcom twierdzy, było powodem tytułem do wielkiej chwały” – podkreślił prezydent.

„To wyjątkowo doniosła chwila.

Na naszych oczach dopełnia się sprawiedliwość dziejowa i spełnia się wola dwóch wybitnych żołnierzy Rzeczypospolitej, którzy do końca

wypełniali swoje obowiązki. Dziś Państwo Polskie z pełnym ceremoniałem i w asyście wojskowej może zrealizować ich marzenie. Obydwa złotymi zgłoskami zapisali się w historii. Nie sposób wymienić wszystkich ich zasług. Do końca swoich dni byli zaangażowani w

sprawy ojczyzny” – napisał premier Mateusz Morawiecki w liście odczytanym przez pełnomocnika rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jana Dziedzicaka.

„Pozostaniemy wdzięczni za ich niezłomność, hart ducha oraz świadectwo ich głębokiej miłości do Polski. Dziękujemy, że przyczynili się do odzyskania niepodległości i całe swoje życie spędzili w służbie dla Polski. Cieszymy się z powrotu obu bohaterów do wolnej Polski. Niech spoczywają w pokoju, otaczani czcią i uznaniem przez wszystkich rodaków” – dodał premier.

„Nie byłoby naszej wolności i niepodległości, gdyby nie ich wiara i determinacja. Różnymi drogami szli do wolnej Polski, wierząc, że ona powróci. Ta wiara, którą mieli w sercach pozwoliła im służyć dalej, już w niepodległej ojczyźnie. Ta wiara pozwalała im trwać nawet wtedy, gdy przegraliśmy – we wrześniu 1939 r. Pod Tobrukiem żołnierze gen. Kopańskiego śpiewali pieśń, którą napisał jego podkomendny Marian Hemar „Karpacka Brygada” i jej słowa „Daleki żołnierza tuła-

czy jest szlak” – powiedział szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk.

„W piekle Tobruku generał Kopański mówił, że on i jego żołnierze dotrą kiedyś do tej wolnej Polski. Bo wierzyli, że w życiu narodu zdarzają się porażki, ale one nie oznaczają klęski, a zwycięstwo kiedyś nadejdzie” – przypomniał Kasprzyk.

„Gdy Polska znalazła się w strefie sowieckich wpływów, a generała pozbawiono polskiego obywatelstwa, mówił, że tego obywatelstwa „nikt mu z serca nie wyrwie”. Generał Kopański i podpułkownik Eichler musieli pozostać na emigracji, ale nie stracili wiary. Wolnej Polski nie doczekali, a była ona dziełem ich życia. Dziś wiemy, że ta niepodległa Polska będzie trwała. Nie możemy zmarować tego, co otrzymaliśmy od nich i od ich pokolenia” – podkreślił.

Prochy oficerów oraz ich małżonek sprowadzono z Wielkiej Brytanii – spoczęły w kwaterze C Cmentarza Wojskowego na stołecznych Powązkach. Uroczystość miała charakter państwowy.

Minęły Święta Bożego Narodzenia...

## Choinka. Trochę historii

Ubieranie choinki to chyba najbardziej powszechny bożonarodzeniowy zwyczaj. Przystrojone, iglaste drzewko jest, obok żłóbka, pierwszą rzeczą, która kojarzy się ze świętami Narodzenia Pańskiego.

Choinka to nieodłączny element Świąt Bożego Narodzenia. Skąd wziął się zwyczaj ubierania choinki i jak choinkę traktuje się w różnych częściach świata?

### Z Europy na cały świat

Istnieje legenda, która popularność choinki przypisuje św. Bonifacemu.

[Bonifacy] w VIII wieku nawracał pogan żyjących na terenie dzisiejszych środkowych i wschodnich Niemiec. Według legendy św. Bonifacy nawracając pogańskie ludy ściął potężny dąb, który dla Germanów był drzewem świętym. Upadający dąb zniszczył wszystkie rosnące wokół niego drzewa za wyjątkiem małej jodełki. – Widzicie, ta mała jodełka jest potężniejsza od waszego dębu. I jest zawsze zielona, tak jak wieczny jest Bóg dający nam wieczne życie. Niech ona przypomina wam Chrystusa – miał powiedzieć w trakcie kazania misjonarz. – pisze Alicja Temler na stronie [utw.uwb.edu.pl](http://utw.uwb.edu.pl).

Tradycja strojenia drzewek iglastych pochodzi z Niemiec. Powstanie tradycji ubierania choinki przypisuje się Niemcom. Zwyczaj ten po raz pierwszy pojawił się prawdopodobnie w XVI wieku w Alzacji, choć prawdopodobnie ubieranie wiecznie zielonych drzewek w okresie Bożego Narodzenia praktykowano już wcześniej, przed reformacją. Wielkim zwolennikiem choinki był podobno Marcin Luter. Początkowo wieszano choinkę „do góry nogami”, mocując ją u sufitu czubkiem do dołu.

Zwyczaj ubierania choinki trafił niedługo później do Europy Środkowej, a w kolejnych latach w inne zakątki Starego Kontynentu. W Anglii i Stanach Zjednoczonych zwyczaj ubierania choinki pojawił się dopiero w XIX wieku.

Do USA choinka przyszła wraz z niemieckimi osadnikami, lecz jeszcze w połowie XIX wieku Amerykanie uważali ubieranie choinek za obyczaj pogański i go nie praktykowali. W niektórych stanach ludzie, którzy stroili zielone drzewka karano nawet grzywną.

Postrzeganie choinki wśród purytańskiego angielskiego i amerykańskiego spoleczeństwa zmieniło się po roku 1848. Wtedy to brytyjska królowa Wiktoria wraz z rodziną została przedstawiona na tle choinki. Rysunek wywołał spore poruszenie. Królowa była bardzo popularna i wszystko, co działo się na jej dworze, natychmiast stawało się modne. W ten sposób choinka zaczęła pojawiać się – wzorem królewskiego pałacu – także w zwykłych domach.

Jeszcze do połowy XX wieku choinki przystrajano najczęściej własnoręcznie wykonanymi ozdobami oraz owocami, orzechami i ciastkami. Gotowe ozdoby i bombki były drogie i nie każdy mógł sobie na nie pozwolić.

### Choinka na świecie

W Polsce choinka pojawiła się na przełomie XVIII i XIX wieku (w okresie zaborów). Jednak zwyczaj dekorowania zielonych gałązek jest w naszym kraju o wiele starszy. Wcześniej przy suficie wieszano zielone gałązki, które powszechnie znano pod nazwą „W Polsce od wieków znany był zwyczaj wieszania gałęzi lub czubka drzewa iglastego w izbie, nad drzwiami lub u pułapu. W wigilijny wieczór dzieci wieszaly na gałązkach ciastka, owoce, jabłka, kolorowe opłatki i słomiany łańcuch. Wyschniętej ozdoby nie wyrzucano, a jej pokruszone gałązki dodawano zwierzętom do karmy lub zakopywano w polu, wierząc, że zagwarantuje to urodzaj. Choinka wyparta zawieszana u pułapu wierzchołek sosny, zwanego na Rzeszowszczyźnie jutką, na Warmii i Mazurach – jeglijką w Małopolsce (w Krakowie) – sadem, w Jarosławskim, Lubelskim i Sandomierskim – wiechą. Najbardziej jednak znana była pod nazwą podłaźniczka”. (Alicja Temler)

W Meksyku choinka nie stanowi centralnej ozdoby domu w czasie Świąt Bożego Narodzenia. Najważ-

niejsza jest szopka, którą ustawia się w eksponowanym miejscu. Sama choinka uchodzi zresztą za towar dość luksusowy, dlatego Meksykanie często z niej rezygnują lub ustawiają niewielkie sztuczne drzewko.

W Gwatemali choinka popularna jest dzięki dużej liczbie niemieckich osadników, którzy zamieszkali tam przed laty. Pod choinką dzieci znajdują prezenty, które mogą otworzyć dopiero o poranku, 25 grudnia. Podobnie jak w Meksyku, ważne miejsce w każdym domu zajmuje pięknie udekorowana szopka, gdzie złożona jest figura Pana Jezusa.

W Szwecji choinki dekoruje się kilka dni przed Bożym Narodzeniem. Na drzewku pojawia się dużo ozdób ze słomy i drewniane zwierzątka.

W Norwegii choinki dekorują do rośli. Później cała rodzina zbiera się w kręgu wokół ubranego drzewka, a następnie wszyscy krążą wokół niego i śpiewają kolędy. Później wręczane są prezenty.

W Arabii Saudyjskiej mieszkający tam chrześcijanie, głównie Europejczycy czy Filipińczycy, mają duże udności w celebrowaniu Bożego Narodzenia. Świąteczne oraz choinki nie są tolerowane. Choinkę można ustawić jedynie w niepozornym miejscu w domu, aby nie była widoczna z ulicy.

Na Filipinach żywe drzewka są zbyt drogie, dlatego ludzie najczęściej wykorzystują sztuczne choinki. Mieszkańcy Filipin wykonują ponadto tzw. parol, czyli lampion w kształcie gwiazdy, który umieszczają w oknie. Symbolizuje on Gwiazdę Betlejemską, która prowadziła Trzech Króli do żłóbka, gdzie leżał Pan Jezus.

W Afryce, w różnych państwach, zwyczaje zbliżone są do tego, co znamy w Europie. Chrześcijanie mieszkający na południu Afryki stroją drzewka iglaste. W środkowej czy wschodniej Afryce, gdzie trudno o prawdziwą choinkę, przybierane są np. cyprysy i drzewa palmowe.

## Zdrow bądź, Krolu Anjelski

„Zdrow bądź, Krolu Anjelski” uchodzi za najstarszą polską kolędę. Jej tekst został zapisany w kazaniu Jana Szczekny z 1424 roku.

Szczekna był magistrem praskim, profesorem na Uniwersytecie Krakowskim i spowiednikiem królowej Jadwigi Andegaweńskiej. Oryginalny tekst nie zachował się wraz z zapisem nutowym, nie wiadomo więc dokładnie, jak brzmiała melodia kolędy „Zdrow bądź, Krolu Anjelski”.

Tekst kolędy był przez lata zapomniany. Został odnaleziony dopiero w XIX wieku. Natknął się na niego Aleksander Brückner podczas archiwalnych poszukiwań w Petersburgu. Dokument z zapisanymi słowami kolędy Brückner odnalazł w zbiorze dokumentów pochodzących z Biblioteki Zatuskich.

„Zdrow bądź, Krolu Anjelski” to prawdopodobnie tłumaczenie czeskiej kolędy „Zdráv bud’ králi andělský” lub łacińskiej pieśni „Ave rex angelorum”. Najstarsza polska kolęda liczy od 14 do 17 wersów.

*Zdrow bądź, Krolu Anjelski  
K nam na świat w ciele przyszły,  
Tyś zajął Bog skryty,  
W święte czyste ciało wliły.  
Zdrow bądź, Stworzycielu  
Wszego stworzenia,  
Narodził się w uciupienie  
Prze swego luda zawinienia.  
Zdrow bądź, Panie, ot Panny  
Jenż się narodził za ny.  
Zdrow bądź, Jesu Kryste, krolu,  
Racz przyjęci naszą chwałę.  
Racz daci dobre skonanie  
Prze twej matki zasłużenie,  
Abychom cię wżdy chwalili,  
Z tobą wiecznie krolowali. Amen.*

## Wspomnienie Adama i Ewy

Wieczorna Wigilia rozpoczynająca Boże Narodzenie nie jest jedynym powodem do świętowania w dniu 24 grudnia. Tego dnia wspominamy Adama i Ewę – prarodzców wszystkich ludzi.

Adam jest pierwszym człowiekiem stworzonym przez Boga. Kobieta, później dowiadujemy się o jej imieniu – Ewa, jest towarzyszką życia Adama – mężczyzny. Oboje pochodzą od Boga, są zatem równi godnością, przewyższającą inne istoty żywe.

Wedle biblijnego opisu pierwsi rodzice byli obdarzeni darem nieśmiertelności i szczególnej bliskości z Bogiem. Jednak w wyniku nieposłuszeństwa stan pierwotnej harmonii został zburzony. Adam i Ewa zaczęli podlegać cierpieniu i innym niedoskonałościom ludzkiej natury, zniekształconej przez grzech. Mieli trzech synów: Kaina, Abla i Seta. Adam miał żyć 930 lat.

Pochodzenie słowa „Adam” z hebrajskiego sugeruje pewien związek z ziemią. W innych językach starożytnych Bliskiego

### Historia kolęd

Za pierwszą znaną pieśń bożonarodzeniową uważa się łaciński hymn autorstwa św. Hilarego pt. „Jesus refulsit omnium” („Jezus oświeca wszystko”), który powstał w 336 roku.

Aż do XIII wieku kolędy, rozumiane jako bożonarodzeniowe pieśni o łagodnej, nieco „luźniejszej” tematyce (o Jezusie śpiewano jako o Dzieciatku, a nie tylko jako o Bogu-Stwórca), nie były śpiewane w kościołach. Tradycję śpiewania kolęd podczas Mszy i innych nabożeństw w okresie Bożego Narodzenia rozpoczął dopiero św. Franciszek z Asyżu.

Pretendentem do bycia najstarszą, znaną bożonarodzeniową kolędą jest francuska pieśń „Przyjazne zwierzęta”, którą śpiewano już w XII wieku. We Francji i Wielkiej Brytanii śpiewa się ją zresztą do dzisiaj. W podobnym czasie pojawiła się na terenie dzisiejszych Niemiec kolęda „In Dulci Jubilo”. Najstarszą polską kolędą jest natomiast „Zdrow bądź Krolu Anjelski”, która powstała najpóźniej w roku 1424. Z XVI wieku pochodzi zaś kolęda „Anioł pastierzom mówił”.

Najbardziej znaną na świecie kolędą jest „Cicha noc”. Pieśń ta powstała na początku XIX wieku w Austrii i przetłumaczona została na ponad 300 języków i dialektów. Autorem słów kolędy jest ksiądz Joseph Mohr. Melodię stworzył natomiast Franz Xaver Gruber, organista parafii w Oberndorf pod Salzburgiem.

Wg DoRzeczy.pl



Viggo Johansen. Święta Bożego Narodzenia

„NDz”

**POLSKI ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY  
PIEŚNI I TAŃCA "WILIA"  
ZAPRASZA NA KONCERT NOWOROCZNY**

**VKC** VILNIAUS KULTŪROS CENTRAS

**30 GRUDNIA  
2023 r.**

**13:00 | 17:00**

**Dom Kultury Polskiej w Wilnie**  
(ul. Naugarduko 76, Wilno)

**WILNO-  
MIASTO NAD WILIĄ**

**Bilety:**  
sekretariat DKP (pokój 203),  
I-V, 9:00 - 17:00, tel. +370 623 33663  
Info: +370 656 03174



**bilietai.lt** **COMPENSA** KONCERTŲ SALE

**Czerwone  
Gitary**  
**55-lecie  
PLATYNOWY KONCERT**

**GRAMY DLA WAS OD 1965 ROKU**

**2024-01-27  
PRADŹIA 18:00**

*Z całego serca*

\* Niech gwiazdka życia nadal wysoko świeci,  
W zdrowiu, zgodzie i miłości dalsze życie leci.  
Na drodze życia są światła i mroki,  
ale gdy razem są przyjaciele,  
łatwiej znosi się nawet ciężkie znoje,  
więc bądź zawsze energiczna, wesola i miej marzenia,  
nigdy się nie zmieniaj.

Z okazji pięknego jubileuszu **Zofii ASANOWICZ** najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, niegasnącej energii i siły, radości w każdym dniu oraz wiele szczęśliwych chwil w gronie najbliższych

**składają koleżanki z lat młodości**

*Waldemar Dudziak*  
ZAPRASZA NA KONCERT ŚWIĄTECZNY  
*"Światła świąt"*  
30 GRUDNIA  
19:30  
HOTEL "DOMUS MARIA" (DUŻA SALA)  
ul. Andrus Vartų 12  
CENA BILETU: 10 EUR.  
(bilety na stronie: www.bilietai.lt)

✝ „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”  
Ks. Jan Twardowski

**Ubolewamy i składamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci Andrzeja Niemca, wieloletniego członka koła AWPL-ZChR w Nowej Wilejce.**

**Koło AWPL-ZChR „Nowa Wilejka”**

### Świątek najlepsza i... w zarobkach



Iga Świątek była najlepiej zarabiającą sportsmanką w 2023 roku – oszacował magazyn „Forbes”. Polska tenisistka na korcie i z działalności pozasportowej zarobiła łącznie 23,9 miliona dolarów. Druga w tym zestawieniu chińska narciarka Eileen Gu wzbogaciła się o 22,1 mln.

### Polska lepsza od Reszty Świata

Polska w składzie Monika Soćko, Jolanta Zawadzka, Oliwia Kiołbasa, Karina Cyfka, Klaudia Kulon pokonała 6:4 w meczu szachowym rozegranym we Wrocławiu drużynę Reszty Świata. Resztę Świata reprezentowały: Antoaneta Stefanowa (Bułgaria), Narva Mai (Estonia), Pia Cramling (Szwecja), Stavroula Tsolakidou (Grecja) i Gulnar Mammadova (Azerbejdżan).

### Ronaldo wyprzedził Haalanda



Cristiano Ronaldo strzelił bramkę w wygranym 3:1 meczu Al-Nassr z Al-Ettifaq w saudyjskiej ekstraklasie piłkarskiej. Był to 51. gol Portugalczyka w tym roku. Dzięki temu o jedno trafienie wyprzedził Norwega Erlinga Haalanda z Manchesteru City, ale wciąż jest gorszy od liderów tej klasyfikacji.

### Pierwsza kobieta arbiter

Rebecca Welch została pierwszą w historii kobietą w roli arbitra głównego meczu angielskiej ekstraklasy piłkarskiej. 40-latkę powierzono tę funkcję w spotkaniu 18. kolejki pomiędzy Fulham a Burnley w Londynie.

### To dopiero pasja!

Andrzej Lebediew pisze historię tatarskiego żużla. Jako pierwszy zawodnik z tego kraju w przyszłym roku wystąpi w cyklu Grand Prix jako stały uczestnik, a także wystartuje w mistrzostwach Europy. 29-latek by lepiej przygotować się do nowego sezonu, sprzedał... restaurację.



Klubowe mistrzostwa świata w piłce nożnej

## Pierwszy triumf Anglików



Manchester City w imponującym stylu zdobył tytuł najlepszego klubu piłkarskiego świata

**Piłkarze Manchesteru City triumfatorami klubowych mistrzostw świata. W finale w saudyjskiej Dżuddzie, sędziowanym przez Szymona Marciniaka, pokonali brazylijskie Fluminense 4:0. W meczu o trzecie miejsce egipski Al-Ahly wygrał z japońskim Urawa Red Diamonds trenera Macieja Skorży 4:2.**

To pierwszy taki sukces „The Citizens” w historii rozgrywek. Dwie bramki w finale zdobył triumfator mundialu 2022 z reprezentacją Argentyny Julian Alvarez (w pierwszej i 88. minucie), jedną Phil Foden (72.), a jedna padła po samobójczym trafieniu Brazylijczyka Nino w 27. minucie.

Zespół Josepa Guardioli, osłabiony w Arabii Saudyjskiej brakiem norweskiego napastnika Erlinga Haalanda, zdobył wcześniej w 2023 roku mistrzostwo i Puchar Anglii, Superpuchar UEFA i przede wszystkim triumfował w Lidze Mistrzów.

Piątkowy finał, oglądany na żywo przez 52 601 widzów, ułożył się dla faworytów znakomicie. Pierwszy gol Alvareza padł już w 40. sekundzie, co oznacza, że był najszybszym w historii finałów klubowych MŚ. Najpierw strzał Holendra Nathana Ake odbił na słupkę 43-letni golkeeper Fluminense Fabio, ale wobec dobitki Argentyńczyka był bezradny. Drużyna Guardioli mogła więc kontrolować przebieg meczu. Wprawdzie rywale starali się wyrównać, ale po samobójczym голу Nino (pechowa interwencja po strzale Fodena) trudno było uwierzyć, że zdołają odwrócić losy rywalizacji.

Zamiast tego, w drugiej połowie padły dwie kolejne bramki dla City, a w kilku innych przypadkach Fabio uratował swój zespół przed jeszcze wyższą porażką. Łącznie piłkarze City oddali 15 strzałów, a rywale pięć.

Sędzia Marciniak, któremu jako asystenci pomagali Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, nie miał tego dnia zbyt wiele pracy. Raz był bliski podkątowania „jedenastki” dla Fluminense, ale po sygnalizacji od asystenta nie podjął takiej decyzji – z powodu spalonego. To był kolejny prestiżowy finał w coraz bardziej imponującej „kolekcji” arbitra z Płocka. Ma koncie ma już m.in. finał mistrzostw świata 2022 oraz Ligi Mistrzów 2023.

Do historii przeszedł Guardiola. 52-letni Hiszpan wywalczył jako szkoleniowiec już po raz czwarty klubowe mistrzostwo świata. Wcześniej dokonał tego dwukrotnie z Barceloną (2009, 2011) i raz z Bayernem Monachium (2013). Trzy sukcesy na koncie ma włoski szkoleniowiec Carlo Ancelotti.

Triumfator europejskiej Ligi Mistrzów oraz zwycięzca Copa Libertadores, czyli najważniejszych rozgrywek w Ameryce Południowej, tradycyjnie rozpoczęli rywalizację od półfinałów.

To były pierwsze w historii klubowe MŚ w Arabii Saudyjskiej, ale jednocześnie ostatnie w dotychczasowej formule, z siedmioma drużynami – mistrzami sześciu kontynentów i przedstawicielem kraju-gospodarza.

W 2024 roku turnieju nie będzie, natomiast w 2025 klubowy mundial odbędzie się w Stanach Zjednoczonych i po raz pierwszy zostanie rozegrany z udziałem 32 drużyn. Impreza ma być organizowana co cztery lata.

Polka zdobywczynią tytułu najlepszego sportowca roku 2023

## Wprowadziła Litwę na światowe salony breakdance

**Dominika Baniewicz, tancerka breakingu, zdobyła tytuł najlepszego litewskiego sportowca 2023 roku. Za nią uplasowały się tak znane osobistości sportowe jak: Rūta Meilutytė i Laura Asadauskaitė-Zadneprovskienė.**

Dominika odbierając nagrodę podziękowała przede wszystkim mamie, Alinie Baniewicz, której zadedykowała swe wysokie wyróżnienie. Jak powiedziała zdrowyżyci tytułu mistrzyni Europy i świata, swe sukcesy i osiągnięcia zawdzięcza przede wszystkim mamie, która towarzyszy jej i wspiera podczas każdego zawodów.

Baniewicz triumfowała w tym roku na mistrzostwach Europy i świata, gdzie wywalczyła awans na przyszłoroczne Letnie Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. Zdobyła również brąz na Igrzyskach Europejskich, ale dla niej trzeci schodek podium był niczym porażka. Zawiedzona sportsmanka po tych zawodach zapowiedziała, że zostanie mistrzynią świata i słowa dotrzymała.

– Można powiedzieć, że zdobyłam prawie wszystko – złoto mistrzostw Europy, złoto Mistrzostw Świata. Ale to nie jest dla mnie najważniejsze. Oczywiście zwycięstwa są ważne, ale dla mnie najważniejsza jest podróż, uczestnictwo w zawodach i zdobywanie doświadczenia – stwierdziła Dominika.

Zapytana, czy Rūta Meilutytė złożyła jej gratulacje odpowiedziała twierdząco i dodała, że była zaskoczona wypowiedzią znanej pływaczki, że ona (Dominika – przyp. redakcji) jest dla niej inspiracją. – Dotychczas to Rūta była dla mnie przykładem i wzorem do naśladowania, a tu wyszło na jaw, że inspirowaliśmy się nawzajem. To jest bardzo miłe z jej strony – powiedziała jawnie podekscytowana najlepsza sportsmanka 2023 roku.

16-letnia uczennica Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie Dominika Baniewicz, którą breakdancerzy z różnych kontynentów znają bardziej jako b-girl Nicka, najczęściej można spotkać na lotnisku. Od dwóch lat tancer-



ka breakdance zgarnia główne nagrody na prestiżowych mistrzostwach tanecznych na całym świecie.

Obecnie Dominika Baniewicz jest określana mianem wielkiego odkrycia ostatnich lat na światowej scenie breakdance. Mimo, że o jej względy zabiegają dobrze znane marki sportowe, a także poszczególne kraje, b-girl Nicka pozostaje wierna Litwie. Jak sama twierdzi, jest dla niej zaszczytem wprowadzenie naszego kraju na światowe salony breakingu.

W 2024 r. breakdance po raz pierwszy zostanie włączony do programu igrzysk olimpijskich. W Paryżu o tytuły mistrzów olimpijskich w przyszłym roku powalczą 16 kobiet i mężczyzn najmocniejszych w tej dyscyplinie. Będziemy trzymali kciuki za naszą rodaczkę i możemy być pewni, że nie zawiedzie.

Opr. Z. Ż.